

Redakcja: Zawadzka 1. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefon: 28-28, 228 i 229.
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
 Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr. na prowincję 4.50, zagranicą 9.50.
 Odnoszenie do domu 40 gr.
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Reklamsów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 20 gr.

ECHO

Rok IV, № 247. Łódź, czwartek 18 października 1928 r.

Ceny ogłoszeń
 Za wiersz milimetry 6-linowy pod tekstem 1 w tekście 40 groszy za tekstem 20 groszy; nekrologi komunikaty 20 gr.; zawieszalne 25 gr. Za wiersz drobny 15 groszy; po szukwanie pracy 10 groszy; ogłoszenia ogłoszenia 1.50 zł. dla robotniczych 1 złoty. — Zamknięcie (bez wylafu) 50 proc. zniżką o 100 procent drożej.
 Ogłoszenia 2-kolorowe 1 na umówionym miejscu 50 proc. 2-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druk administracja nie odpowiada.

DZISIAJ WAŻĄ SIĘ LOSY STRAJKU

Decyzja zapadnie w godzinach wieczornych. Połowa wozów tramwajowych wyruszyła na miasto.

W chwili, gdy wydajemy dzisiejsze „Echo” toczą się w Warszawie w Ministerstwie Pracy pertraktacje, które mają przynieść w wyniku swym rozstrzygnięciem zatargu w przemyśle włókienniczym. Istnieje nadzieja, że

przebiegający się strajk, który znacznie większą szkodę przyniósł robotnikom niż przemysłowcom zostanie zakończony.

Będzie to zależało od przedstawicieli rządu, którzy winni wysunąć taką platformę, która mogła doprowadzić do porozumienia stron.

Nie tedy dziwnego, że rzesze robotnicze łódzkie

z napięciem oczekują wiadomości z Warszawy, których narazie podać nie możemy ze względu na to, iż konferencja jeszcze się nie skończyła. Wynik konferencji przedstawicieli robotników z przedstawicielami przemysłowców będzie wiadomy dopiero przed wieczorem.

Ogromną sensację w Łodzi wywołało dziś rano ukazanie się na mieście tramwajów.

O godzinie 7 m. 30 wyjechało z remizy dziesięć wagonów, następnie kolejno wyjeżdżały następne. O godzinie 9-ej rano 45 proc. wagonów zostało uruchomionych. Wprowadziło to w bardzo zły humor właścicieli autobusów

o ponętnych i szumnych nazwach jak „Wicher”, „Brelant”, „Przyjemność”, którzy zjechali do Łodzi na czas strajku tramwajarzy, by robić „kokosy” na kursach z Placu Reymonta na Plac Bałucki po 50 groszy od osoby.

Niezwłocznie zwrócił się do prezesa związku tramwajarzy z zapytaniem co się stało, czy zapadło postanowienie przystąpienia tramwajarzy do pracy.

— Nie podobnego—oświadczył nam z nietajoną goryczą p. Marciniak. Obowiązuje nas w dalszym ciągu uchwała strajkowa. Obowiązuje ona i tych tramwajarzy, którzy dziś

rano wbrew swej własnej uchwale stawili się do remizy i wyprowadzili na miasto wozy. Oni też wyłącznie poniosą odpowiedzialność za to, co nastąpiło.

Rzeźnię łódzkie są od dziś rana czynne, naturalnie w myśl uchwały komisji strajkowej, która ze względów humanitarnych zwolniła pracowników rzeźni od strajku. Praca

Elektryfikacja polskiego trójkąta obronnego. Rozbudowa elektrowni na przestrzeni Chrzanów--rzeka San--Modln.

Warszawa, 18. 10. (Od wł. koresp.) — Po utworzeniu tak zwanego

trójkąta obronnego (Chrzanów — rzeka San — Modln) wyloniła się konieczność zelektryfikowania tego centrum, w którym rozmieszczone są zakłady przemysłowe pracujące

na obronę państwa, jak Skarżysko, Steporków, Starachowice, Zagożdżon, Radom. Elektrownie rozmieszczone w

tym trójkącie utworzyły obecnie towarzystwo

z ograniczoną odpowiedzialnością i przystąpiły do planowej elektryfikacji. Wykonanie planu polega na tym, że niektóre z istniejących elektrowni rozbudowuje się. Połączone wspólną siecią rozdzielaczą będą

energje elektryczną według zapotrzebowania każdego z zakładów przemysłowych.

Rozłam w P. P. S. faktem dokonany. Nowy komunikat warszawskiego O. K. R-u.

Warszawa, 18. 10. (Od wł. koresp.). Natychmiast po posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego odbyło się zebranie OKR-u (Okregowy Komitet Robotniczy).

O godzinie 2-ej w noc OKR.

Związek odzieżowy w Warszawie proklamował strajk ogólny celem poparcia łódzkich włóknarzy.

Warszawa, 18. 10. (Od wł. koresp.). Odbyło się wczoraj w Warszawie w związku odzieżowym posiedzenie na którym postanowiono proklamować strajk ogólny

wydał następujący oficjalny komunikat. Okregowy Komitet Robotniczy odpowiedział na represywną i stronniczą decyzję C. K. W. nieprzewzięciem jej do wiadomości.

C. K. W. który sadził, że uda mu się postawić poza obrębem

solidarnym oporem całej klasy robotniczej. Posel Jaworowski zapytany czy uchwala OKR-u oznacza wystąpienie warszawskiej grupy P. P. S. z partii i równoznaczne jest z rozłamem

uchylił się od odpowiedzi. W O. K. R. przeważa tendencja aby iść po linii dokonanych już faktów i nie odwoływać się do kongresu P. P. S. Przywódcy warszawskiego OKR-u liczą na objawy solidarności ze strony

OKR-ów prowincjonalnych. W Warszawie celem poparcia strajkujących w Łodzi włóknarzy. Łącznie z robotnikami fabryki włókienniczej na Woli strajkuje w Warszawie blisko 3 tysiące robotników.

na kanalizacji odbywa się prawie że normalnie, gazownia nie przerwała dostarczania gazu do mieszkań prywatnych, elektrownia pracuje jak zwykle zupełnie normalnie, telefony również. Strajku robotnicy sezonowi mieścu. W Magistracie od rana czynne są biura wydziału zdrowotności publicznej; odbywa się kwalifikacja chorych do szpitali, czynny

Strajk w Częstochowie ukończony. Wszystkie fabryki pracują normalnie.

Z Częstochowy donoszą: Zgodnie z wczorajszym przebiegiem, strajk robotników przemysłu włókienniczego prowadzony w Częstochowie dla poparcia łódzkiej akcji strajkowej, zlikwidowany został całkowicie.

We wtorek od rana wszyscy strajkujący jeszcze robotnicy podjęli prace, tak, że w chwili obecnej fabryki: „Częstochowianka”, „Peltzer” jak również i „Motte”, gdzie strajku nie było, czynne są normalnie.

Przed dymisją ministra Hermesa

Berlin, 18. 10. (Od wł. koresp.) W kołach rządowych Rzeszy rozważana jest obecnie sprawa dymisji

ministra Hermesa, przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską.

Gielda.

Pierwsza przedg. warszawska. Londyn 43.24 Nowy Jork 8.89 Paryż 34.81 Szwajcaria 171.57

Druga przedg. warszawska. Dolar w obrotach prywatnych 8.89

Pierwsza przedg. gdańska. Warszawa 57.90 Złoty 57.92 Dolar 5.14 Przekaz na Warszawę 8.90

DOLAR W ŁODZI.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie — 8.85 Prywatnie dolar w żądaniu 8.90 W płaceniu 8.88 Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

jest bez przerwy oddział do walki z chorobami zakaźnymi, odbywa się przewóz chorych, czynne jest pogotowie wykonywane jest nadzór sanitarno-weterynaryjny w rzeźniach.

Czynny jest Wydział Opieki Społecznej, który zajmuje się akcją wypłacania zasiłków (dożywiania strajkujących robotników).

Częstochowo czynne są biura wydziału podatkowego, sekwestratura i kasa miejska, która przyjmuje wpłaty podatkowe. Czynne też jest biuro wojskowo - policyjne.

Urządzą prezydent miasta, wiceprezydent i wszyscy ławnicy. Reszta strajkuje.

Z chwilą, gdy piszemy niniejsze, odbywa się przy ulicy Zachodniej 66, zebranie urzędników miejskich w sprawie dalszej akcji strajkowej względnie przystąpienia do pracy.

Reasumując powyższe możemy powiedzieć, że strajk powszechny w Łodzi załamał się, gdyż większość instytucji użyteczności publicznej jest czynna.

Nieczynne są w dalszym ciągu wszystkie bez wyjątku fabryki włókiennicze. Trwa również strajk w fabrykach metalowych.

Prezydium zarządu Związku Pracowników Miejskich komunikuje, że w dniu 18 października o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu związku przy ulicy Zachodniej 66 ponowne zebranie członków w sprawie omówienia sytuacji strajkowej.

Komisji w dalszym ciągu usiłują wykorzystać koniunkturę. Luźne masy nieświadomych robotników rozagitowanych przez posłów komunistycznych starają się to tu, to tam wywołać niepożądane zajścia. Silne patrole policyjne szybko likwidują te zakusy.

Strajkująca Łódź.



Na ulicach Łodzi dużo policji, którą skonsygnowano, aby nie dopuścić do zamieszek, organizowanych przez posłów komunistycznych. Robotnicy kanalizacyjni powrócili wczoraj do swych zajęć i pracowali częściowo pod osłoną posterunków policyjnych. Na drugim zdjęciu sytuacja wytworzona po rozpędzeniu wiecu zorganizowanego przez posła Bitnera przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Piotrkowskiej. Fot. A. Meyer.

Sytuacja strajkowa w Piotrkowie, Kaliszu i Zgierzu.

Pracownicy gazowni i elektrowni kaliskiej powrócili do pracy.

W Piotrkowie i okolicy strajkujący zaczynają przystępować do pracy. Zwrot ten rozpoczął się od wczoraj po południu.

Dziś, jak nas informują za wyjątkiem „Manufaktury Piotrkowskiej” na Bugaju, fabryki Kruskiego i Endera w Moszczenicy i fabryki włókienniczej w Bełchatowie, wszyscy powrócili do pracy.

Wczoraj wieczorem przed jedną z hut szklanych strajkujący usiłowali urządzić masowe do czego wszelkie władze bezpieczeństwa nie dopuściły.

W KALISZU.
Sytuacja strajkowa w Kaliszu również uległa zmianie. W dniu wczorajszym powrócili do pracy

robotnicy młynarscy, a w ślad za nimi pracownicy malców zakładów i przedsiębiorstw.

Dziś rano, jak nam komunikują wszyscy pracownicy elektrowni i gazownia miejska. Strajkujący w liczbie przeszło 900 osób rekrutujących się z robotników fabryki jedwabiu i akasmitu H. Müllera na odbytem zebraniu powzięli uchwałę przystąpienia do pracy i prawdopodobnie fabryka ruszy dzisiaj po południu.

W ZGIERZU.
W Zgierzu, jak nas informują przystąpiła w dniu wczorajszym do pracy miejscowa Kasa Chorych, zaś dziś od rana zaczęli się zgłaszać pracownicy mięsni.

Strajkiua w dalszym ciągu robotnicy fabryk włókienniczych.

Zalew niemieckich towarów pomimo wojny celnej

Import wyniósł w pierwszym półroczu pół miljarda złotych.

Znana jest rzeczka, że pomimo wojny celnej z Niemcami import niemiecki do Polski jest obecnie większy niż przed rozpoczęciem wojny celnej.

Według statystyk niemieckich wywóz z Polski do Niemiec wyniósł w pierwszym półroczu r. b. 174 milj. mk., przywóz zaś z Niemiec do Polski wyniósł w tym samym okresie

250 milj. mk. W porównaniu z pierwszym półroczem r. z. wzrost importu niemieckiego do Polski wyniósł 56 milj. mk.

Zródłem tego niepożądanego zjawiska gospodarczego jest — obok dumpingu kredytowego, na szeroką skalę stosowanego przez eksporterów niemieckich — także szmugiel pochodzeniowy, polegający na tym, że towary niemieckie trafiają do nas drogą okólną.

Okoliczność tę potwierdza fakt, że statystyki przywozowe — nasza i niemiecka — wskazują rozmaite cyfry importu: nasze statystyki wykazują cyfry niższe, niemieckie

zaś — wyższe, obejmują one bowiem i ów szmugiel zaświadczeniowy.

Należałoby więc poddać bardzo ścisłej rewizji sposób wydawania przez nasze placówki zagraniczne świadectw pochodzenia towarów. Placówki te, zajęte innymi sprawami, nie przywiązują wielkiej wagi do badania wszystkich faktur i do wodów, stwierdzających pochodzenie towarów.

Dlatego rzeczą najwłaściwszą byłoby, aby samo Ministerjum Skarbu przez swoje organy zajęło się wydawaniem tych świadectw. W budżecie państwa, który ma być obecnie złożony, powinna się znaleźć na ten cel pewna kwota.

Poza tem Ministerjum Skarbu powinno powołać swoich buchalterów w izbach skarbowych do ścisłego

kontrolowania importu towarów.

Ważne znaczenie w walce z niedoborem bilansu handlowego posiada również ścisłe wykonywanie przepisów, dotyczących zwrotu podatku przemysłowego przy eksporcie. W tym celu należałoby w większym niż dotychczas stopniu korzystać z kredytów budżetowych na zwrot podatków.

Strajk w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu.

W sali kina „Moder” na wiecu Związku Klasowego została ogłoszona odezwa robotników chętnych

do podjęcia pracy w fabryce sztucznego jedwabiu w Wilanowie, o mającym się odbyć wieceu na terenie fabrycznym o godz. 1-ej w poł. Na wezwanie kierownika Związku p. Kiermasza robotnicy zamierzali przejść demonstracyjnie do Wilanowa, lecz ze względu na sprzeciw kierownika komisariatu pol. który oświadczył, że niema prawa dopuścić do demonstracji, obecni na wiecu majątemi grupkami udali się do Wilanowa, gdzie zebrałi się na placu przygotowanym do wieceu za zgodą zarządu fabryki. Jednakże do wieceu nie doszło pod naciskiem napływu tłumów

obstającego za strajkiem. Na żądanie kierownika eksp. Starostwa wice został rozwiązany, ale robotnicy nie chcieli opuścić terenu fabrycznego. Postawa tłumy wytworzyła się na tyle groźna, że policja zmuszona była najeżonymi bagnietami opróżnić teren fabryczny. Tylko dzięki zachowaniu zimnej krwi przez kierownika ekspozytury Starostwa, p. Miszewskiego i kier. komisariatu p. Chróścickiego

zajęto zlikwidowano pomyślnie Nad ranem były rozrzucone przed Wilanowem ulotki komunistyczne. Policja jest już na tropie podlegających.

pościg za pociągiem. Różnica w czasie wynosiła 1 i pół godziny. Chwilami auto wyścigało do 90 kilometrów. Ostatecznie p. Lange przybył o tyle wcześniej, że mógł się urmyć i zjeść śniadanie u Wencła „Pod Madonną”.

Przy udziale policji krakowskiej, Wajcmana aresztowano wprost w wagonie zatrzymano też jego towarzyszy podróży: włamywacza Abrama Szrajbera, zwanego „Abus-Płak” oraz złodzieja-rycydywistę Lejbe Rotkopfa.

Wajcman miał w kieszeni frachty kolejowe na wysłane skrzynie. Paser Idel Socha również jest już uwieziony. Herbata wraca do Warszawy.

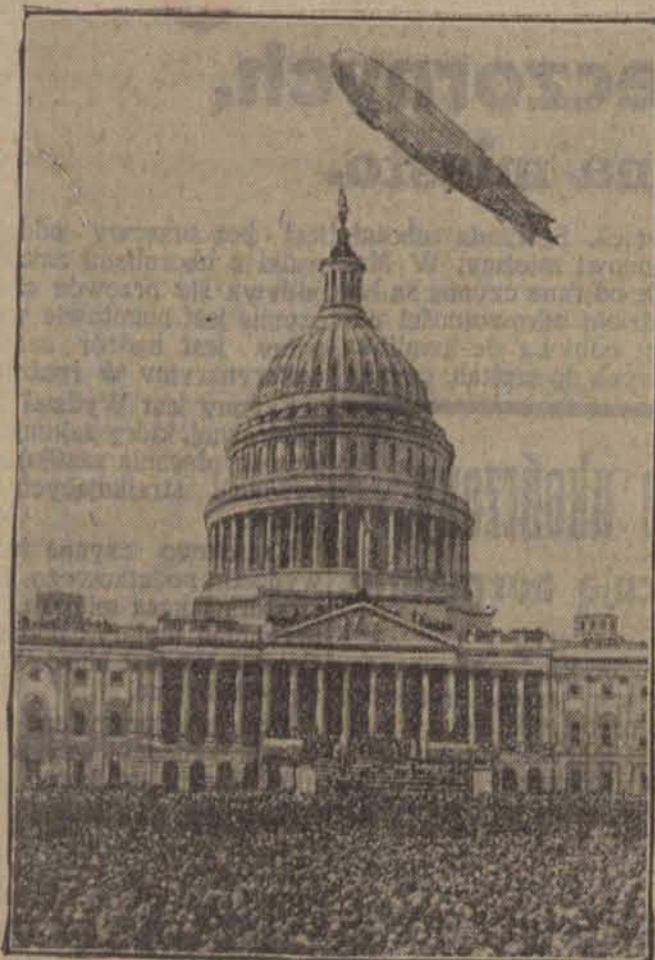
Wojcikiem vel Braun następcą kata Maciejewskiego. Warszawa, 18/X. (Od wł. korespondenta). Dotychczasowy kat polski Stefan Maciejewski z Poznania zrezygnował ostatecznie ze swego stanowiska. Następcą mistrza stryczka jest Antoni Wojcicki z Jabłonny. Wojcicki używa pod czas służby pseudonimu „Braun”. Pierwszy samodzielny występ nowego kata odbył się w Kołomyi, gdzie dokonał egzekucji szwako bez błędu.

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśniercki J. Szvarzman Narutowicza 42 tel. 66-31 (sklep frontowy) poleca gotowe FUTRA damskie i męskie, oraz SKORKI polidynamiczne wszelkiego rodzaju na cenach przystępnych NA DOGODNYCH WARUNKACH. Obejście nie obowiązuje do kupna P. P. Krawcom udzielam rabatów

Mimo to w dniu wczorajszym udało się ich ująć. Są to Marek Waksman, Szware Klijasz i Rosztyła. Pomysłowych oszustów osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

O młodości dwóch z nich nie wiadomo. Rodzice wystraszeni przyniesli opór. Zaczynem. Przemoc małta, zwieźliozłoty w niechęć swego kłemi

Ameryka pod znakiem — „Zeppelina”.



Obrzymie tłumy wyległy na powitanie „Zeppelina” dokoła Kapitolu waszyngtońskiego.

Skrócenie liczby godzin w szkołach

jest prawdziwym dobrodziejstwem dla młodzieży.

Z radością należy powitać za powiedziane przez nas już w ubiegłym tygodniu skrócenie godzin zajęć w szkołach do 5 tylko dziennie. Jest to ogromne dobrodziejstwo dla młodzieży szkolnej, która przechodzi

istne tortury na szóstą czy też siódmej lekcji. Zmęczony umysł słabo bardzo reaguje na wykład nauczyciela a zmęczony organizm łaknie odpoczynku. Dla młodzieży szkolnej w Łodzi jest to dobrodziejstwo tem większe, że

nauka odbywa się przeważnie w warunkach fatalnych, mało jest bowiem szkół średnich, któreby mogły się poszczycić własnymi gmachami, specjalnie na cele szkolne wzniesionymi. Zarządzenie ministra oświecenia publicznego w sprawie skrócenia godzin wykładu

ku Wilnu. Defekt w motorze zmusił samolot do lądowania pod Wilnem. Podczas lądowania, podwozie samolotu uległo strzaskaniu. Kpt. Wirth miał lecieć z Kowna do Moskwy, również przez terytorjum polskie, na przelot otrzymał zezwolenie poselstwa

ku Wilnu. Defekt w motorze zmusił samolot do lądowania pod Wilnem. Podczas lądowania, podwozie samolotu uległo strzaskaniu. Kpt. Wirth miał lecieć z Kowna do Moskwy, również przez terytorjum polskie, na przelot otrzymał zezwolenie poselstwa

Władze śledcze są już na tropie sprawców zawieszania sztandaru z hasłami antypaństwowymi.

W dniu dzisiejszym żadnych ekscesów dotąd nie było. Spokój w całym mieście do południa nie został nigdzie zakłócony.

Poseł komunistyczny Bittner został pobity w tłumie.

Akcja komunistyczna w ciągu dnia wczorajszego osłabła znacznie, bowiem strajkujący nie szkodzą zbyt chęci słuchania przemów posłów komunistycznych Bittnera i Rosiaka.

Wczoraj po południu podczas usiłowania demonstracji w tłumie pobyto dotkliwie posła komunistycznego Bittnera, który z trudem schroniłszy się do przejeżdżającej taksówki odjechał.

Dzisiejszej nocy komuniści wywiesili sztandar przed jednym z domów przy ulicy Napierkowskiego. Sztandar ten

zauważył patrol policji konnej.

Władze śledcze są już na tropie sprawców zawieszania sztandaru z hasłami antypaństwowymi.

W dniu dzisiejszym żadnych ekscesów dotąd nie było. Spokój w całym mieście do południa nie został nigdzie zakłócony.

Automaty do sprzedaży znaczków i przyjmowania listów poleconych.

Z Warszawy donoszą: Min. poczty i telegrafów zakupił ma wkrótce dla urzędów pocztowych w większych miastach nowe automaty do obsługi publiczności. Są to automaty, sprzedające znaczki pocztowe i przyjmujące przesyłki polecone.

Szpieg niemiecki w Katowicach skazany na półtora roku więzienia.

Katowice, 18. 10. Wczoraj zakończyła się przed Izbą karną rozprawa przeciwko Andrzejowi Dudkowi, kierownikowi oddziału szkolnego przy Volksbundzie, oskarżonemu o szpiegostwo wolskowe. Sąd skazał Dudka na rok i sześć miesięcy więzienia oraz na pozbawienie go praw obywatelskich na przeciąg 5-ciu lat.

Popierajcie przemysł krajowy.

Jeszcze tylko dwa lata

występować będzie Pola Negri w filmie. Berlin, 18. 10. (Od wł. k.) — W wywiadzie prasowym w Berlinie Pola Negri oświadczyła, że jeszcze tylko dwa lata oddawać się będzie pracy dla filmu. Oznajmiła ona dalej, że wrócił do teatru i poświęci się pracy literackiej, przedewszystkiem napisze pamflety.

Wyrok w sprawie 35 komunistów — białoruskich

10 osób skazano na 2—4 lat więzienia. Wilno, 18. 10. Wczoraj zapadł wyrok w procesie 35 komunistów oskarżonych o działalność antypaństwową i o spisek, zmierzający do oderwania ziem północno-wschodnich od Polski.

Pierwsza w Polsce kobieta-sędzia do spraw przestępców nieletnich.

Z Warszawy donoszą: W najbliższych dniach nastąpi nominacja pierwszej kobiety na stanowisko sędziego w Polsce. Kandydatka obejmuje stanowisko sędziego dla nieletnich



DZIS OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO.

Wielki uroczysty program! Szczyt sensacji SKANDAL W GENEWIE Dramat pełen sensacji salonowej i emocji. W roli głównej: ALFRED ABEL

Pogoń auta za pociągiem.

Schwytanie bandy złodziejskiej w Krakowie. Z Warszawy donoszą: Przed kilku dniami przy ulicy Hipotecznej 5 złodzieje okradli hurtownie herbaty p. f. „Rones”. Zajęli platformę i wywieźli 9 skrzyń wartości około 30 tysięcy złotych.

Naczelnik Suchanek łącząc ze swym zastępcą komisarzem Gałczyńskim zdolali ustalić, że łupy powędrowały na Okęcie do meliny znanego pasera Idela Sochy. Skrzynie pojechały następnie wozami do Radomia, gdzie wszelki ślad zaginął.

Pociągu za złodziejami podjął się jeden z najzdolniejszych współpracowników urzędu śledczego, starszy przodownik p. Henryk Lange. Po otrzymaniu instrukcji, zjawił się incognito w Radomiu i stwierdził, że skradzioną herbatę znajduje się u kupca Majera Wajcmana przy ulicy Rynkowej 7.

Gdy jednak policja wkroczyła do składki okazało się, iż Wajcman w towarzystwie obcych mężczyzn wyjechał przed godziną do Krakowa.

Dolary czy zwykłe papierki?

Likwidacja szajki aferzystów. Łódź, 18 października. Od dłuższego już czasu na jarmarkach i targach w Kaliszu i okolicy operowała szajka sprytnych aferzystów, która oszukiwała przyjezdnych wieśniaków. Osuścił zaopatrzeni w dolary reklamowe firm i przedsiębiorstw handlowych wymieniali je na złotówki. Wieśniacy nie znający owoych reklamowych paplerków chętnie zawierali transakcje, tem bardziej, że osuścił ofiarowawali dolary po cennie b. niskiej. Po pewnym czasie do policji Kaliskiej zaczęły napływać meidunki i oszukańczych transakcjach dolarowych. Aferzyści wyczuli zagrażające im niebezpieczeństwo i zbiegli w okolice Obornik w Poznańskiem.

Antoni Wojcicki vel Braun następcą kata Maciejewskiego.

Warszawa, 18/X. (Od wł. korespondenta). Dotychczasowy kat polski Stefan Maciejewski z Poznania zrezygnował ostatecznie ze swego stanowiska. Następcą mistrza stryczka jest Antoni Wojcicki z Jabłonny. Wojcicki używa pod czas służby pseudonimu „Braun”. Pierwszy samodzielny występ nowego kata odbył się w Kołomyi, gdzie dokonał egzekucji szwako bez błędu.

Wojcicki używa pod czas służby pseudonimu „Braun”. Pierwszy samodzielny występ nowego kata odbył się w Kołomyi, gdzie dokonał egzekucji szwako bez błędu.



Stywny k... Burly pop...

Dr. I.

Specialista c... Przymuś... Panie od 4...

Potrzebno dawczyne d... kolady Ole...

Rzymski k.

PAWEŁ L.

DOR

Pod w... których k... tów wygl... na choince... dwudziest... złotowa w... mie, a naw... i wielką u... przyjaciół... Ta ostatn... przemysłow... wychowan... ciał swolc...

O młodo... się dwóch... szy z nich... siada powa... go rejeta... malette ba... niesty ni... opinia. Po... serce Yvor... go ostatnie...

Rodzice... wystrasze... przyniesi... opór. Zacz... niem. Prz... mała, zwie... złożowy w... ce nicz sw... kłemi i...

SMUTEK ŻYCIA POD MASKĄ WESOŁOŚCI.



Stynny komik amerykański. Burly popełnił samobójstwo z melancholji.

Dr. HELLER

ulica Nawrot 2. Specjalista chorób skórnych i wener. Przewijmuje od 10 r., od 1-2 14 -8. Panie od 4-5. Dla niezamożnych ceny lecznic. i świateł do g. 2 po poł.

Tam, gdzie szumi wiatr „Przedwiośnia“!..

„Echo“ przy zdjęciach do filmu według powieści Żeromskiego.

Twór wielkiego pisarza w blasku „Jupiterów“.

Po tem, gdy mi się udało być obecnym na arcywrażliwych zdjęciach walców polskobolszewickich w „Czerwonym Borze“, za specjalnym głosem reżysera Szary przybyłem do pięknych dóbr pod Kockiem, gdzie odbywały się dalsze zdjęci „Przedwiośnia“.

Moja Citroenka przywiozła mnie akurat w chwili, gdy połączone promienie dwunastu t. zw. „blend“ (sztuczne refleksy, skonstruowane z dykty, krytej srebrnym papierem), otoczyły światłanym nimbem grupe ludzi przed pałacem, a piękny powóz zależał przed ganek. To do Nawłoci przybrał Hipolit Wielosławski wraz ze swym druhem, Cezarym Barvka. Z boku stoi operator, świetny fachowiec wiedeński Mars, z ręką na korbce aparatu. Obok, wiecznie w ruchu, z tubą w rękę, reżyser Henryk Szaro, asystent jego, M. Waszwicki i kierownik literacki oraz współautor scenariusza, Anatol Stern. Przed pałacem zebrało się całe towarzystwo: wzruszona pani Wielosławska (Marcello - Palińska), Karolina (Modzelewska), szlachetny ksiądz (Dziewoński), bardzo nobliwy wuj (Kaczanowski), trzęsący się z radości Maciejunio (Szapalski) i inni. Rozlega się głośna komenda. P. Szary i wszyscy zwracają pełne napięcie twarzy ku zbliżającemu się powozowi.

go aparycji mógłby śmiało po zadrościć najlepszy stangret dworski. A za nim, w żołnierskich szynelach jeszcze — siewtka Wielosławski i Baryka-Mierzejewski i Zbyszko Sawan mroczny, jakby miał ieszce w oczach wizję śmierci oca (ojca gra Jaracz!).

Oto zeszkakują z powozu Scena powitania. cudownie naturalna i pełna wdzięku. A tymczasem Jedrek — Walter — pedzi do zebrańnych na stronie fernali i dyryguje jak kapelmistrz tą orkiestrą, która zaczyna trzaskać z biczków, tak, że aż konie stała deba.

Tymczasem miejscowy stangret poucza Waltera, żeby trzymał bat bardziej na sztorc, a dobroduszny olbrzym z miłą skarconego sztabaka bierze bat pomiędzy dwa paluchy i ustawia go i nareszcie otrzymuje aprobatę pana Walerego. Teraz siada na kozioł i zakreca z taką fantazją, trzaskając z bata, że stojący obok artyści wołają: „J czemu ten Walter tylko się marnuje w teatrze przecież

to urodzony dorożkarz!“ Bezpośrednio potem odbywa się słynne spotkanie Cezarego z Laurą na skrzyżowaniu dwu dróg, przedzielonych zielonym wałem roślinności. Reżyser dmie w trabkę. Wyjeżdżają na linię z jednej strony wzgórz Barvka i Wielosławski, a z drugiej — Laura i Barwicki. Następnie przypadkowe spotkanie. Sawan jest oczarowany Laurą - Gorczyńską, już nie „słabość“ od dzi-

staj będzie imie Twoje!! Zmieniono konia. Dokonano zdjęć pierwszoplanowych. I ta scena została skończona.

Teraz udaliśmy się na obiad, gdzie artyści dokonali niemiłych cudów odwagi.

niż podczas zdjęć, „fasując“ bu telki piwa z pod nosa argosowemu dyrektorowi administracji p. Markiewiczowi. Pani Modzelewska temi samemi rekoma, którymi dusiła własne dziecko w „Dzieciach grzechu“, ścigała z kuchni pomidory, które w Kocku są cudownego smaku i wraz ze swym mężem, p. Norblinem i red. Sternem przyczyniała sałatki. I długo chodzili wieści pomiędzy autochtonami o sałatce, przyrządzonej dnia onego przez p. Modzelewską...

Tak powstaje „Przedwiośnie“ — twór geniuszu wielkiego pisarza, na który z niecierpliwością oczekują tysiacy nie rzesze miłośników kina w całej Polsce.

O, kobieto, dzięki Gorczyńskiej, już nie „słabość“ od dzi-

Nowy pretendent do tronu rosyjskiego.



W Nowym Jorku duzo wrzawy narobiło wystąpienie niejakiego Dymitra Aleksandrowicza, który twierdzi, że jest synem Aleksandra III i księżniczki Bachmatjew, wobec czego ma prawo pretendować do tytułu cara.

Podkop pod istniejące traktaty.



B. premier angielski Mac Donald, przywódca Labour-Party — objeżdża Europę w celu przygotowania rewizji traktatów pokojowych.

Powrót do prawych właścicieli.



Rzymski kościół w Tunisie z 7 wieku, który w ciągu niemal tysiąca lat służył Arabom jako meczet, został zwrócony biskupowi w Tunisie.

PAWEŁ LACOUR. DORADCZYNI.

Pod wielkimi kaszтанami, których kiście różowych kwiatów wyglądają jak świeczniki na choince, śliczna pani Draisy, dwudziestopięcioletnia wdowa, zalotna w miarę, słucho uprzejmie, a nawet ze współczuciem i wielką uwagą zwierzei swej przyjaciółki Yvonney Blandel. Ta ostatnia, córka bogatych przemysłowców, miła i dobrze wychowana, jaśnieje świeżością swoich osiemnastu wiosen.

O młodość jej i posag ubiega się dwóch pretendentów: pierwszy z nich, Lucjan Michot, posiada poważne zalety przyszłego reagenta; drugi, kapitan Dalmalette bardziej błyskotliwy, niestety nie cieszy się dobrą opinią. Pomimo to, niewinne serce Yvonney skłania się do tego ostatniego.

Rodzice jej, mniej ośnieni niż wystraszeni, stawiają jej — bez przymusu wszakże rozumny opór. Zachwiał jej postanowie niem. Przyszła więc, biedna mała, zwierzyć się pani Draisy, złożyła jej doświadczoną radę niczego swego losu. Ujęta w dół kłęb jej uśmiechu i bystrością

jej umysłu, ma młodą kobietę za osobę miarodajną, odznaczającą się dobrym gustem. Pójdzie za jej radą.

Wypowiedziała swoje zwierzenia i zapanowało milczenie. Francina Draisy nie przerywała go: w melancholijnej zadumie zwróciwszy się ku przeszłości wspomina o obecności Yvonney. Jej doświadczenie! — Młoda dziewczyna bowiem wymówiła ten wyraz — o tak, posiada doświadczenie, posiada go, niestety, za wiele. Oszukana przez fałszywe uczucie, zraniona w swej dumie, zrazu szukała we flirtcie, jeśli nie zapomnienia, w każdym razie ogłuszenia swego bólu. Próżne usiłowania, które mogą odurzyć, ale nie wyleczyć, kochające serce. Cierpiała z powodu niewierności męża aż do chwili, gdy śmierć jego wypadkowa położyła kres jej zazdrości i zerwała jej okowy.

Zostawszy wolną, postanowiła pierwsze lata żaloby spędzić zdala od Paryża, w małym miasteczku rodzinnym, wśród drożych wspomnień swego dzieciństwa. Rada była z tej decyzji: w ciszy prowincji znalazła ukopienią i uspokojenia. Minedy dwa lata, dalekie są ciemne godziny, doco wspomni-

nać o nich? Chyba po to tylko, by oszczędzić Yvonnei podobnych przeżyć.

Kończy swą przemowę słowami: — „Droga moja przyjaciółko, los twój stanie się podobny mojemu, jeśli wyjdiesz za czarującego i zbyt pięknego kapitana, niestety którego jest znana, a przygody miłosne — liczne. Jest to uwodziciel najniebezpieczniejszego gatunku, typ tego, co zwie się pospolicie donżuanem, mówię ci o tem na podstawie znajomości życia. Miałam nieraz sposobność rozmawiania z nim, powiem ci nawet otwarcie, że zaleca się do mnie, co nie ma żadnego znaczenia, bo zaleca się do wszystkich kobiet; zdecyduję się więc bez wahania na Lucjana Michota. Jest mniej pojętnej, godzę się na to, egzystencja twoja u jego boku będzie mniej świetna ale zarazem wolna od burz i niepokojów, a żyć w ufnosci, w spokoju dni, choćby nawet jednostajnych, to jest właśnie prawdziwe szczęście. Wierz mi, drogą dziewczyno!“

To zdanie kobiety rozumnej godzi się zanadto ze zdaniem własnych jej rodziców, ażeby nie zatrumfować nad wahaniami poważnej młodej pann.

Rzuca się impulsywnie w ramiona swojej starszej przyjaciółki, dziękując jej, a ta ostatnia jest także wzruszona i, roniąc kilka łez, obiecuje sobie usunąć pięknego oficera. Nie będzie to trudne, zresztą. W ostatnich dniach był mniej goliwy, zdając sobie zapewne sprawę ze swego niepowodzenia.

Obecnie, w ciepłym ogrodzie pełnym zapachu kwiatów, Francina została sama. Przywołuje do pamięci i powtarza mądre słowa: „żyć w ufnosci, w spokoju dni, choćby nawet jednostajnych, oto prawdziwe szczęście, praw-dzi-we szczęście“.

Kwiat kasztana, opadając z kiści, jak różowe skrzydło, w procelocie musnął twarz młodej kobiety jakby pieszczotą.... Dreszcz przeszedł ją całą....

Słychać krok na zwirze... Jeszcze jedna wizyta. O! kapitan Dalmalette. Wie o przyjacielnicy, która łączy z Yvonneą i przychodzi zapewne prosić ją o pomoc i poparcie w swojej sprawie, którą tak stanowczo rozstrzygnęła przed chwilą. Myśli ta wywołuje rumieniec na jej oblicze.

Kapitan, którego uwagi nie uszło jej zmieszanie, poczuł się osmielony. Przychylnia blask

swego spojrzenia, rozplywa się w tłumaczeniach co do celu swej wizyty i mówi o wszystkim, za wyjątkiem panny Blondel. I nagle rozmowa schodzi na tory bardziej poufale, przyjmuje ton bardziej czuły. Dalmalette wyznaje swoją miłość i żąda wzajemności.

Młoda wdowa obrzuca się i mówi z surową miną:

— Pragnie pan przystąpić do sprawy i odważyć się zaproponować to mnie. Panie! Jak pan śmie!

Kapitan protestuje z zapalem i zapewnia, że szacunek jego równa się jego uczuciu, a potem dodaje:

— Jest pani wolna przecież, żałoba jej się skończyła. Nie chyba nie staje na przeszkodzie, abym mógł prosić o rękę pani. Czynie to pokornie, ale z gorącą prośbą.

— A Yvonnea?...

— O! panna Blondel, jest bardzo miła. Podobają mi się nawet chwilowo. — odpowiada Dalmalette bez zaambarasowania, — ale od czasu, gdy miłem zaszczyt i szczęście poznać ją, widywałem z częściej i rozumowałem z nią szczerzej, co za różnica! Panna Blondel przestała istnieć dla mnie i poznałem swoje istotne pragnienia.

Jest pani wymarzoną żoną dla mnie, zostanie pani jedyną kobietą całego mego życia. Zależy tylko od pani postanowić o tem nieodwołalnie i na zawsze.

O, czarujący uroku słów, słów pieszczotliwych, kłamliwych i szczyrych zarzem, których groźna potęga przed chwilą zniweczyły inne, rozumne słowa. Czyżby naprawdę? Szmerza jeszcze w powietrzu przesiąkniętym zapachem czerwonych. Pani Draisy słyszy ich echo we własnych uszach. Z jej ust wyszły przecież, ale jakże są dalekie i jakże wydają się obce!

Dalmalette pochylił się ku niej. Blask jego oczu ogarnia, przyciąga, ośniewa doradczynię. Głos jego nalega, rozkazuje i błaga: „Francino! powiedz, że się zgadzasz, powiedz, że kochać mnie będziesz, że spróbujesz mnie pokochać!“

Pani Draisy drgnęła. Prosiła się. Twarz jej zmieniła swój wyraz. Co za nadzieja, jakaś radość, jakiz entuzjazm odrzuciła ją zniecka. Jest że to urok czy wiara?

— Tak, spróbuję. — rzekła.

Ani żółwia, ani grobli!

Niezwykły dowód siły.

Mały statek rybacki, znajdujący się na połowach ryb w okolicy wyspy Block, powracając z wyprawy, napotkał olbrzimego żółwia.

Na zlecenie kapitana, spuśczone na sieci i po licznych trudach wydobyto olbrzymią morską, wagi przeszło 550 funtów. Kilkunastu ludzi wyciągało go z mozołem na pokład.

Według opinii rybaków, od szeregu lat nie udało się złowić tak wielkiego okazu. Zanim jednak zdolano żółwia zabezpieczyć, wskoczył on do wody wraz ze sznurem a wskutek zapadającego zmierzchu, nie można go było ponownie wydobyć na pokład. Zarzucono przeto olbrzymowi morskie mu

petlice z grubej liny

I w ten sposób postanowiono przyholować żółwia do brzegu. Po kilku godzinach — statek przybił wreszcie z ceną zdobyczą do lądu.

W przystani przymocowano żółwia do wielkiej grobli, po czym rybacy udali się po specjalne narzędzia celem wydobycia zwierzęcia z wody. Gdy po kilku godzinach powrócili, nie został jednak ani żółwia, ani grobli, która razem z nim popłynęła na pełne morze. Obecnie rozieszano do wszystkich statków rybackich i strażniczek komunikaty, wzywające do zatrzymania grobli pływającej na powierzchni morza.

Za pochwycenie żółwia wyznaczono

wysoką nagrodę.

Osobno wysłano w pościg za żółwiem cały szereg statków rybackich. Według informacji podanych przez kilka okrętów strażniczych widziano pływającą groblę na północy. Największe szanse odszukania zbiegłego olbrzymia morskiego, mają hydroplany.

Pozostaje wreszcie jeszcze ewentualność, że żółw mógł się uwolnić z lin i podażyć sobie w innym kierunku, niż

grobla. Rybacy z wielkim zainteresowaniem śledzą dalszy bieg pościgu za żółwiem, który okazał tak niezwykłą siłę.

Tytoń w beczkach od Łoju.

Niesumienny kapitan okrętu.

Ze Starogardu donoszą: Kapitan okrętu Jan Nagórski do spółki z Franciszkiem Buchnerem i Janem Smarzew-

skim trudnili się od dłuższego czasu szmugłem tytoniu z Gdańska do Warszawy. Niecny ten proceder

uprawiali na wielką skalę.

W afere przemysłniczą zamieszanych było jeszcze kilkanaście osób. Niesumienny kapitan okrętu prowadził tajemnicze machinacje z urzędnikami celnymi w Gdańsku, z ich to pomocą szmuglował tytoni na rzecznych okretach towarowych Wisła do Warszawy.

Szwarcowany tytoń ukrywała cargo okretowa w beczkach od łoju.

umieszczając je pod pokładem.

Tylko przypadkowi zawdzięczać należy zdemaskowanie groźnej szajki szmuglerskiej, która pracowała reka w reku z gdańskimi władzami celnymi. Patrolująca straż celna w Chełmie spostrzegła tytoń w jednej z beczek od łoju nie dość szczerze zamkniętej.

Przeprowadzona rewizja dała nam nadspodziewane rezultaty. Wrokkiem izby karno-skarbowej przy sadzie okretowym w Starogardzie został olbrzymi ładunek tytoniu skonfiskowany na rzecz Państwa, ponadto kapitan okrętu Buchner i Smarzewski zostali skazani na zapłacenie grzywny w kwocie 25890 zł., względnie na karę więzienia licząc jeden dzień za każde niezapłacone 20 zł.

Trzej inni oskarżeni, a mianowicie: Feliks Twardo, Franciszek Smarzewski i Franciszek Kaczorowski zostali z braku dostatecznych dowodów uwolnieni.

LUONA

Dziś premjera! **LUONA** Dziś premjera!

monumentalnego filmu o niewidzianej dotąd precyzji zdjęć wytwórni Fox Film T-wo

„TITANIC”

Potężny dramat w-g noweli Feliksa Risenberga. Reżyserja Allan Dwana.

W rol. gł. rasowo-piękny, słynny **GEORGE O'BRIEN** i urocza i pikantna **VIRGINIA VALLI**.

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyr. **TEODORA RYDERA**. Początek przedstawień o godz. 4 p. p., w soboty i niedziele o g. 12-iej w poł. ostatniego seansu o godz. 10 w. Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w sob. i niedziele od 12-iej do 3-iej pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Strzał rewolwerowy w samochodzie.

Śpiewak i tancerka.

W czasach ostatnich opinja Paryża poruszona została ciekawą i dramatyczną sprawą, która znalazła się na wokandy trzymanej.

Oskarżony 21-letni Maurycy Lelaith opuścił przed pewnym czasem dom rodzicielski i udał się do Paryża, gdzie pracował zrazu jako robotnik w jednej z fabryk.

Wkrótce jednak odkrył swoje prawdziwe powołanie: oto powinien poświęcić się Muzyce, którą wybrał, należała

do podkaszanych, bowiem młodociany artysta produkował się z problematycznym zresztą powodzeniem na podrzędniejszych scenkach.

Tworzyć i odzwiercać kupły jest rzeczą piękną, ale jeszcze piękniejszą wydała się M. Lelaithowi

działalność pedagogiczna. Założył tedy szkołę dla śpiewaków estradowych, wynajął piękny lokal L... stwierdził, że konieczną jest dlań rzeczą posiadanie pianina. Kupił tedy je

dnio i drugie na raty, wystawiając weksle z podpisami swego nieboszczyka dziadka, kupił wreszcie duży fortepian i przed uregulowaniem należności sprzedał go, jako, że gotówka konieczna mu była potrzebna. Tak więc miał piękny lokal, pieniądze i młodzież, nie więc dziwnego, że gdy zdobył jeszcze serce pięknej tancerki Lucji Longchamp, uważał się za czło- wieka

w pełni szczęśliwego.

Wkrótce jednak nie wystarczy już zakochanemu młodzianowi krótkie tete-a-tete w restauracjach i hotelach. Zapragnął zamieszkać wraz z ukochaną, tem bardziej, iż doszła do jego wiadomości nieco swa wolna konduita jego Dulcyny.

Pewnego tedy dnia, podczas przejażdżki automobilem jał czynić swawolnej Lucji wyświadczył z powodu jej niewierności i zażądał, aby zamieszkała u niego. Jednak piękna tancerka nie chciała się pozbyć swobody i wydrwiła bezlitośnie czulego adonisa. Wówczas krew zagotowała się we wzgardzonym. Dobył rewolwer i przyłożywszy lułę do skroni przerażonej tancerki

pocłagnał za spust. Padł strzał i tancerka zalana krwią osunęła się martwą na poduszki samochodu. Wówczas nieprzytomny z rozpacz młodzieniec skierował rewolwer ku swej skroni. Natychmiast prawie zastosowane zabiegi lekarskie przywróciły go do życia mimo bardzo ciężkiej rany, ale tancerki nie zdolano uratować. Gdy po powrocie do zdrowia poddano denata badaniom, odrzekł: — Kochałem ją całą duszą i wolałem zabić ją i siebie, niż

widzieć ją codziennie w objęciach innego kochanka!

Wtedy w samochodzie wydrwiła mnie tak okrutnie, iż straciłem panowanie nad sobą! Nie mam nic więcej na swoją obronę! — zakończył.

Dramatyczna ta sprawa znalazła swój epilog przed trybunałem paryskim. Maurycy Lelaith

zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem morderstwa, sfalszowania weksli i przywłaszczenia sobie trzech fortepianów.

Dzięki zręcznej obronie swego adwokata p. Campinhi został winowajca skazany tylko na 5 lat więzienia i 100 franków kary.

Zawsze ma odpowiedź.



Sędzia: — I co z wami zrobić? Już widzę was po raz 30-ty na ławie oskarżonych.
Recydywista: — A może by tak małeńki jubileusz, panie sędzio?

Urząd pocztowy na dachu świata. Phari Jong.

Urząd pocztowy w miejscowości Phari Jong w Tybecie, jest bezwątpienia najwyżej położonym blurem pocztowym na świecie. Miejscowość ta bowiem położona jest 3877 m. nad poziomem morza, zatem przeszło 1000 m. wyżej niż szczyt Gerlachu.

Jak wiadomo, stolica Tybetu, tajemnicze i świetne miasto Lassa, zostało przed kilku laty połączone z Indiami linią telegraficzną, przechodzącą przez Himalaje i stanowiące jedyną drogę, na której wnika kultura europejska do stolicy Dalaj Lamy.

Cenne wykopaliska.



Pod Ostendą wykopano w piasku nadbrzeżnym rzymski okręt wojenny, który swego czasu służył prawdopodobnie do podkoju Brytanji.

Rewolwer bandyty przy piersi policjanta.

Walka na śmierć i życie.

Z Poznania donoszą: Nocy onegdajszej dokonano wiatmania u ks. proboszcza Sroki w Bożęcicach w powiecie kozińskim. Nieznany włamywacz skradł sweter i zegarek. Dochodzenia powierzoną postępowaniem Łukaszewskiemu, który w czasie wieczornego patrolu natknął się w pobliskich Gałzkach na nieznanego osobnika.

sterunkowy Łukaszewski strzeżący za nim trzykrotnie, chybiając z powodu ciemności. Pościg był niestety bezowocny.

Bandyta jest osobnikiem bardzo niebezpiecznym, nazywa się podobno Mieczysław Grzegorzewski i jest prawdopodobnie identyczny ze sprawcą licznych kradzieży w powiecie gostyńskim.

Za zbiegłym zbrodniarzem wszczęto energiczny pościg.

Zebrania kontrolne.

Jutro, t. j. w piątek, dnia 19 b. m. winni się stawić przed komisją kontrolną nr. 1, urzędującą przy ul. Leszno nr. 9 wszyscy mężczyźni rocznika 1888, zamieszkali na terenie IV komisariatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery I, J, K, L, E, M, N, O, przed komisją kontrolną nr. 2, urzędującą przy ulicy Nowo - Cegielnianej nr. 51 winni się stawić wszyscy mężczyźni rocznika 1900, zamieszkali na terenie IV komisariatu P. P. o nazwiskach na litery I, J, K, L, E, M, N, O.

Posiłek podczas pracy.



W Skandynawji ludzie nie mogą się obyć bez kawy — podobnie jak w Rosji bez herbaty. Podczas pracy przewidywana jest przerwa na wypicie filiżanki kawy.

POŻYTECZNA INOWACJA.



Kioski z zegarami zostały wprowadzone w miastach angielskich dla punktualnych synów Albjonu.

Najdroższa śpiewaczka świata.



22-letnia amerykańska śpiewaczka Marion Talley otrzymała w operze Metropolitan w Nowym Jorku rocznie stałej płacy milion złotych za każdy występ.

REJESTRACJA rocznika 1908.

Jutro winni się stawić mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie IV komisariatu P. P. o nazwiskach na litery M, N, O, P, R, S.

Zgon nadwornego dostawcy kobiet.

Kara za lzy matek i przelaną krew ojców.

Nazim Basza, były szef oddziału akwizycyjnego sultana, zmarł w Bagdadzie.

W największej niedzieli w Bagdadzie. Na skutek machinacji wrogów Nazim Basza został jeszcze przed rewolucją młodoturecką zesłany do Bagdadu, potem przyszedł Eawer Basza, wojna światowa, podział Turcji, państwo Iraku i republika turecka. Teraz nikt już nie troszczył się o starego baszę, który żył z jałmużny, dawanej mu przez jego byłego służącego.

Ktoby tam jeszcze pamiętał, że Nazim odgrywał kiedyś w Turcji wielką rolę? Że był bogaty i potężny? Że wpływy jego były miarodajne we wszystkich kwestiach wysokiej polityki personalnej?

Nowe pokolenie ma teraz inne troski, a starzy baszowie, którzy po upadku Stambułu znaleźli schronienie w Bagdadzie, oddawna już zerwali wszelkie stosunki z Nazimem.

Nietylko dlatego, że był ubogi, ale głównie dlatego, że niedługo jego uważano za sprawiedliwą karę Allaha. Była to zemsta przeznaczenia za nieszczesne ofiary, zrozpaczone matki i sprzedane lub uprowadzone córki.

Przez dwadzieścia lat Nazim był rzeczoznawcą i ekspertem we wszystkich kwestiach kobiecej piękności.

Wciąż jeździł po wszystkich prowincjach obszernego państwa otomańskiego, jeździł prędkiem i niecierpliwie, prześladowany przez jedną myśl, by wynaleźć nową rozrywkę dla nudzącego się sultana. Rasowe czerkieski, pełne temperamentu Ormianki, piękne Greczynki ze Smyrny, Egipcjanki, jakby z brzozy odlane — najrzadsze i najdoskonalsze okaziki piękności kobiecej przywoził Nazim ze swych podróży.

Pracował niewidzialnie i przedko, a zawsze próbował przedsięwzięciem niezawodnego środka — bakczyszu. Ale gdy się nie udawało, a rodzice byli uparci, albo podburzona przez ofiary ludność się burzowała, nie wahał się Nazim używać siły zbrojnej, a zwykłą odpowiedzialność na stawiany opór była rzeczą okrutną i krwawą.

Nazim miał rozsiąną po całym kraju armię urzędników i pomocników. Naczelnicy władz miejscowych Wali'owie i Kaimakanowie — zmuszeni byli prowadzić listę wszystkich pięknych kobiet

w swoim okręgu a być może, że w starej Turcji rejestr ten był jedyną księgą urzędową, prowadzoną regularnie i dokładnie. Ale stary Nazim dostarczał nietylko dla sultana. Miał on także przyjaciół i slugi. Jeździł nosił o milimetr za długi albo stopa o milimetr szersza niżby to się podobalo sultańowi, darował kobietę zaprzyjaź-

nionemu baszy oddanemu bejowi, lub zaufanemu sludze. Z gorączkową niecierpliwością oczekiwał dwór, poczynając od sultana do ostatniego oficera gwardji, powrotu Nazima. Zapominano wtedy o polityce, o Anglikach, o Ormianach, o powstaniach i głodzie, panującym w kraju, pamiętano tylko o żywych podarunkach cesarskiego dostawcy.

Im bardziej Nazim kształcił się w smaku i im więcej miał powodzenia, tem większy był jego wpływ i szczerzejsze wynagrodzenie. Został bejem, potem baszą; ze strony zarządu finansowego przyznany miał nieograniczony kredyt, a ministrowie ubiegali się o jego łaskę.

Lećz pośród tego bogactwa i potęgi Nazim był najniezadowolniejszym człowiekiem na świecie. On, który ciągle stykał się bezpośrednio z najdoskonalszą pięknoscia kobieca, nie mógł nigdy doświadczyć rozkoszy i rozczarowań miłości. Był eunuchem.

„Świat jest szalony”, zwykł był mawiać, „świat się kreć tylko koło kobiety, wszystko żyje tylko dla kobiety, tylko ja dzięki Bogu, nie biorę udziału w tym tańcu obłąkanych.”

KRATECZKI.

Urzędnik na cudzym materacu.

Kłopoty gospodyni domu.

Niniejsze krateszki poświęcone beda materacowi. Tak jest! materacowi, którego to sprzętu używa się do spania! Są ludzie którzy na wola t.zw. piernat albo inna mieciutką pościel, ale ci moim zdaniem bardzo źle czynia. Miękką pościel bowiem czyni człowieka zniewieściłym i niedoładnym, osłabia w nim wolę, natomlast materac bądź wypchany włosiem bądź w sprężynach nie jest ani zbyt twardy ani zbyt miękki i dobrze wpływa na usposobienie człowieka; gdy wstał rano, czuje się rześki, dziki, i zdrowy. O wiele zdrowsi jednak są ci ludzie, którzy na jeszcze bardziej twardym łozu spoiąją np. Japończyk spł na cienkiej macie rozłożonej na podłodze i czuje się doskonale; żolnierze również nie spoiąją na puchach, jeno na twardych przyczkach a jak się czuia? Pysznie. Zreszta miękkie czy twarde pościelanie — to rzecz przyzwyczajenia. Ogromna większość ludzi na świecie korzysta z materaców. A wiec niech żyje materac.

WOJSKOWY SUBLOKATOR

Zapytaicie mnie, czemu wy psujecie takie hymny pochwalne

Kiedy potem w Bagdadzie pozostał bez środków do życia stracił jedyną rację bytu. Bogactwo i życie beztroskie było dotychczas jedynym jego triumfem wobec dzikich, niezrozumiałych mężczyzn, a teraz zmuszony był zebrać codziennie u swego byłego slugi, by utrzymać się przy życiu. W ostatnich miesiącach przed śmiercią

wpadł w obłąkanie. Bluznił Bogu i ludziom i opowiadał wszędzie, że utrzymuje stosunek miłosny z młodą, piękną kobietą, z najlepszych sfer Bagdadu.

Dr. H. LUBICZ
ulica Czeleńska 43. tel. 41-32.
Specialista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naswietlanie lampą kwarcową i prom. Roentgena (ekspozycja nowotwory złośliwe).
Przyjmuję od 6-9 wiecz. w niedziele od 3-6 po poł.

Dr. med. STUPEL
Szkołna 12.
Choroby włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe. Naswietlanie lampą kwarcową i prom. Roentgena (ekspozycja nowotwory złośliwe).
Przyjmuję od 6-9 wiecz. w niedziele od 3-6 po poł.

Aresztowanie znanego adwokata

za oszustwa czekowe.

Ze Lwowa donoszą: Wczoraj w godzinach popołudniowych aresztowano w kawiarni „De la Paix”

znanego adwokata dr. Natana Korkesa, który stale mieszka w Wiedniu, chwilowo jednak przebywając we Lwowie, zamieszkał w hotelu George'a. Dr. Korkesa aresztowano za puszczanie w obiegu czeków bez pokrycia. M. in. dał on właścicielowi restauracji przy ulicy Jagiellońskiej Fliesserowi

czek na zł. 700 na P. K. O. w Warszawie. — Gdy Fliesser odesłał czek do wypłaty oświadczył mu, że czek ten niema pokrycia. Fliesser nie podejrzewając podstępu, udał się do dr. Korkesa, który dał mu inny czek na Warszawski Bank Dyskontowy, a gdy i tam oświadczyli Fliesserowi, że dr. Korkes w banku tym niema otwartego konta, Fliesser zawiadomił o całej sprawie policję. W chwili, gdy wdrożono

przeciwko dr. Korkesowi dochodzenia, zgłosili się inni poszkodowani, a m. in. dzierżawca hotelu George'a Borowski i właściciel restauracji przy ul. Legionów Zehngut, których dr. Korkes w podobny sposób oszukiwał. Wczoraj naskutek tych doniesień dr. Korkesa

aresztowano. Dr. Korkes w gmachu policji począł się awanturować, a wreszcie wykorzystał moment nieuwagi wywiadowców, którzy go aresztowali i zbiegli. Na miasto wysłano kilka patroli wywiadowczych, które poszukują dr. Korkesa. Aresztowanie znanego adwokata pod zarzutem pospolitego oszustwa wywołało w sferach prawniczych we Lwowie

ogromne poruszenie.

LECZNICA.

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY przy Górnym Rynku. Piotrkowska 294, tel. 22-59 (przy przystanku tram. pab.) przyjmuję chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-jej po poł. Szczepienie ospy, choroby (mocz, kała, krwi, płuc etc.) operacje, opatrunki. Porada 3 złote. — Wizyty na miejscu — Zabiegł "terapie od umowy. " i "le-le świetlne. Naswietlania lampą kwarcową, Roentgen. Zęby sztucznie, korony złote, platynowe i mostki.

Watalina?

najlepsza tylko w firmie EDMUND BOKSLEITNER Slenkiewicza 79, tel. 41-79

Postęp cywilizacyjny murzynów.



Biali przyjęli muzykę negrów — wrzaskliwy jazzband — murzyni zaś cywilizują się i nietylko pilotują samoloty, ale jak widzimy na powyższej rycinie, — biorą udział w skokach konkursowych z aeroplanu ze spadochronem,

KARA.

Sprawa znalazła się na wokrancie sądowej w dniu wczorajszym. I znowu o A do Z powtórzona została historia z materacem. W rezultacie p. Stasiński został skazany na 50 złotych grzywny.

W dalszym ciągu p. Stasiński mieszka w swym pokoju i spł na cudnym materacu. P. Krupczakowa musi obecnie dla wojskowego kupić nowy materac za swe własne pieniądze.

Ładny kwiat, co? Sa-wicz.

Dr. med. P. Markowicz
powroćta.
Przyjmuję Piotrkowska 124, tel. 66-35 od 3 do 7, w niedz. i święta 11-1 Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery, masaż, elektroterapia Gabinet Kosmetyczny.

BOOTH TARKINGTON. 37)

EGOISTKA

Przekład autorzowany Janiny Sulkowskiej. — A co ty chciała, żebym myślał? — zapytał, nie ruszając się z krzesła. — Co ci się podoba! Zaczernione czoło ścigało mu się w zmarszczki głębokiego namysłu. Potrząsnął za łosnie głową, najzupełniej zbity z tropu i nagle drgnął, gdyż odwróciła się nagle i przemówiła ostrym głosem. — To wszystko, co miałam do powiedzenia. Możesz teraz odejść. — Odejsz? — powtórzyl. Był tak oszołomiony, że zdobył się tylko na niepewne zapytanie: — Odejsz — dokąd? — Zpowrotem do klubu — odrzekła gniewnie. — Albo spotkać się w umówionem miejscu z paną. Peale. Albo gdzie ci się podoba! — Wstał i podszedł do niej. — Powiedz mi, Claire, czego ty odemnie chcesz? Co ja mam podług ciebie zrobić? Czy mam przez to wszystko rozumieć, że chociaż mam sama nie chceć, to mi jednak radzisz, nie żenić się z nikim innym? — Wielkie nieba! — wykrzy-

knęła. — Czy to dla mężczyzny takie trudne do zniesienia? Wiele kobiet musi to znośić, a tybys nie potrafiła? — Nie rozumiem, dlaczego musiałabym się nie żenić — odpowiedział. — Niema żadnego powodu, dla któregobym się nie miało ożenić, gdyby mi się tak podobało. Dlaczego nie miałabym się ożenić choćby i zaraz — gdyby mi przyszła ochota? — Ty błędny osiołku! — zawolala. — Dlatego, że ożeniłbyś się tylko przez reakcję, przez przekorę, że ci odmówiłam. Dlatego, że dałbys się tylko pocławyc w sidła brzośkwiniowego kwiatu, który rozwije się na wietrze, jak ulotna mgła! Dlatego, że zostałbys poprostu złapany przez samolubną małpę, która wie jak powłóczyć: „Jak tylko pana zobaczyłam, zaczęłam się zastanawiać, kto to może być!” — Po-czekaj aż znajdziesz kobietę, która będzie w stanie zainteresować się tobą samym, a nie tylko tem, że się w niej kochasz i wtedy ożen się z nią, ożen się z nią, na wszystkie świętości, tak prędkiem jak tylko będziesz mógł!

gwałtownością. — Ja to zniosę! — Ach! Czy nie byłbys tak dobry i odszedł sobie zpowrotem do swojego klubu, zanim mi poradziś, żebym się udała do specjalisty chorób nerwowych? — Dobrze wlec, jeżeli chcesz zostać sama, to sobie pójde. — Z tem słowem wstał i ruszył stanowczym krokiem w kierunku drzwi, ale nie doszedłszy do nich, stanął. — Wiesz chyba, że jeżeli kobieta żąda od mężczyzny, aby się nie dał opanować drugiej, to naraża się na to, że zostanie posadzona o najwzyczajniejszą za zdróść? — Och! Boże! — jęknęła Claire. — Powiedziatam ci przecież że robię to z całą świadomością. — Dawno już — dawno — dawno temu — rzekł trochę drżącym głosem — dawno już, dawno temu zależało ci na tem, żebym się w tobie zakochał. Ale teraz obchodzę cię do tego stopnia ja sam, że narażasz się dobrowolnie na to, że nabiorę o tobie złego wyobrażenia. — Co? — rzekła bardzo cichym głosem i odwróciła się od zapłakanej twarzy obie rece, popatrzyła nań szeroko otwartymi, wilgotnemi oczami. — Co? — powtórzyla głosniej i po raz trzeci jeszcze powtórzyla to samo słowo prawie z krzykiem. — Co?

Zbliżył się i stanął przed rozdygotaną dziewczyną. — Obchodzę cię na tyle — ja sam — że nie cofnęłaś się przed tym ryzykownym krokiem. Jak ci się zdaje, o ile więcej można kogós kochać? — Wstrząśnięta, przerażona, poruszonego głębi duszy, zlamana, a przecieć zdjeta jakimś nieokreślonym przeczcuciem czegoś, co w pierwszej chwili wydało się jej mirażem szczęścia, wstała i cofnęła się o krok, jakgdyby chciał się przedzielić odep większą odległością. Potem wszakże zatrzymała się i złożyła mu łagodnie na ramieniu drżącą rękę. — Nie wiem — rzekła niepewnym głosem. — Nie wiem, czyżym się w tem wogóle zorientowała. Czy myślisz, kochany, że to dosyć? — XXVII. — Około dwunastej w nocy, w przeddzień ślubu, Claire weszła do swego pokoju i zamknawszy na klucz drzwi, otworzyła komódę i wyjęła z niej dużą, podługną teczkę z brązowej, wyciskanej skóry. Położyła ją na krześle obok komody i po chwili namysłu, usiadła na posadzce i otworzyła swój skarboniec. Mieścily się w nim najróżnorodniejsze przedmioty, obecnie bez-

wartości. Wyjmowała je po kolei i rzuciła do stojącego koło komody kosza na papiery. Było tam kilka pakietów listów, związanych waskiem wstażeczkami, trochę zasuszonych kwiatów, pojedynczych i w małych bukietkach, wstażki od bukietów orchidej, róż i fiołków, szkolne ozdaki, ozdobne szpilkę, zielona, jedwabna chusteczka i spony fotografij. Większość z nich przedstawiała głowy młodych dziewcząt, w grupach i pojedynczo, a wśród nich trochę młodszą Claire (nie na wszystkich). Te ostatnie, były to przeważnie migawkowe zdjęcia jej i innych dziewcząt i chłopców, na żądliwce i motorówkach, lub na plaży i skałach nad morzem. Na wielu z tych zdjęć widać ja było stale z jednym i tym samym chłopcem. Późniejsze fotografie pokazywały innego młodzieńca, zajmującego honorowe miejsce u jej boku. Na innych jeszcze paradował inny. — Potem następowały trochę zdjęć z zagranicy; na niektórych z nich wyróżniła się romantyczna sylwetka młowego Włocha, oficera kawalerji. Claire rzuciła go uroczyście do kosza razem z reszta.

(D. c. n.)

Wrażliwy rewolwer wojowniczygo dozorca.

Przerwany sen w zagajniku.

Z Sosnowca donoszą: Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odbyła się sprawa 43-letniego Andrzeja Smetka, polowego T-wa „Saturn”, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa Walentego Dziubka, mieszkańca Czeladzi.

Niesłychany ten fakt miał miejsce w dniu 11 czerwca r. b. Dziubek wraz ze swym kolegą Józefem Lira, przechodząc obok zagajnika, należącego do T-wa „Saturn” w Czeladzi, za trzymali się tam na odpoczynku i

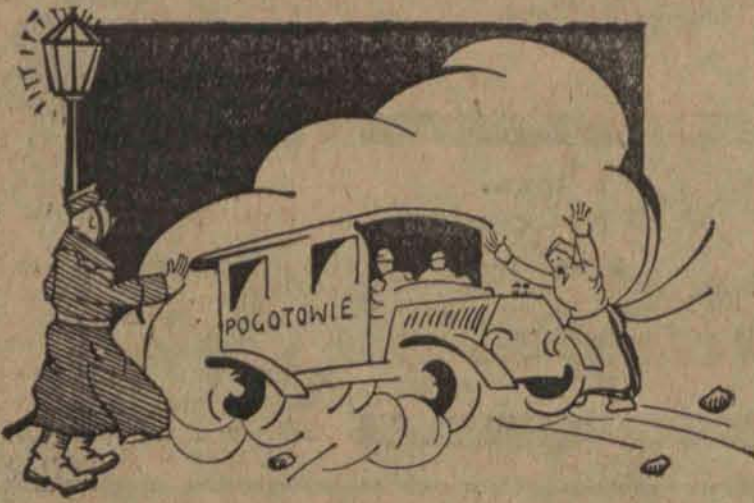
usnęli. Widząc śpiących, polowy Smetka podszedł do nich i przytawstawił ich zgola nieparlamentarnymi słowami, poczał pierwszego z brzegu Lirę okładać la ska. Kiedy osłupieni postępowaniem Smetka, wędrowcy, nie wiedząc, iż w zagajniku przebywać nie wolno, poczęli pytać, dlaczego ich bije, pan polowy wyjął rewolwer i potrasając nim, zarządził, że zastrzel ich jak psów. Na takie dictum Dziubka i Lira jeli co się uciekali, a wówczas Smetek niewiadomo z jakich przyczyn i pobudek strzelił za uciekającymi.

W odległości kilkudziesięciu kroków, Dziubek zachwiał

„Człowiek bez sumienia”

na ekranie „Capitolu”. „Człowiek bez sumienia” należy do filmów poślinośnych. „Człowiek bez sumienia” — to dzieło wielkiej sztuki, jeden z tych filmów, które zdobywają dla kina nowe, niezłcone za

wzrusza i olśniewa. Wspólna atrakcją filmu jest fenomenalna obsada: Bernard Goetzke, Walter Rilla i Anita Dorris. Kreacja Bernarda Goetzke w „Człowieku bez sumienia” powiększa szereg jego triumfów. Można mieć zastrzeżenia co do wyboru fabuły, można się nawet posprzeczać z reżyserem, co do ujęcia filmu, ale nie można zaprzeczyć, że gra Bernarda Goetzke jest zjawiskiem artystycznym. (e)



NAPAD NA SZOFERA.

Jeden dzień pogotowia ratunkowego.

Łódź, 18 października. W krótkim miejskim pogotowiu ratunkowego zanotowano następujące wypadki:

Na ulicy Piotrkowskiej uległ złamaniu prawej ręki Szymon Gostyński, inżynier, zamieszkały przy ulicy Nowo-Cegielnianej 22. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy odwiózł go do domu.

Na ulicy Narutowicza upadła z osłabienia 22-letnia Helena Pletrzak, służąca, zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej 64. Kartka pogotowia przewieziono ją do szpitala przy Zbiorniku Miejskim.

W domu noclegowym przy ul. Cmentarnej 10 otrula się sublimatem 17-letnia Cecylja Szkopek, bezdomna. Lekarz pogotowia ratunkowego po przepłókaniu żołądka przewiózł desperatkę w stanie bardzo ciężkim do szpitala Miejskiego w Radoszcu. Przyczyną tragicznego kroku — niedza.

Na ulicy Zgierskiej najechany

się i chwyciwszy się oburącz kurczowo za pierś, rucił na ziemię. Nieszczęśliwej ofierze nie poczytano czynu polowego kula przeszła pierś, ciężko raniąc płuca.

Dlaczego jesteście źle obsługiwani? Rzadko się zdarza, by sprzedawczyń brakło dobrej woli, by sobie nie zadawała trudu.

Brakuje jej tylko wiedzy, nie zna ona „psychologii sprzedawania” — jak brzmi termin fachowy. Ma ona może dobre fachowe wiadomości o jakości towarów, cenach i t. d. — ale nie umie indywidualnie obchodzić się z kupującymi, nie „zna ludzi”, nie jest psychologiem.

To też coraz bardziej w szkole niczynie zawodowej szerzy się fachowe dokształcanie sprzedawców i sprzedawczyń. W jednym z pism niemieckich spotykamy właśnie ciekawy opis takiej szkoły w Monachjum, stanowiącej część składową żeńskiej uczelni handlowej w tem mieście.

Szkola przyjmuje jako uczennice młode panny między 14 a 17 rokiem życia i rozpada się na trzy oddziały: 1) sprzedawczynie w handlu towarami o dzieżowem, 2) sprzedawczynie artykułów żywności, 3) sprzedawczynie przedmiotów zbytku.

W szkole tej nie tylko są wykłady teoretyczne, ale również i praktyczne ćwiczenia. Dżieżetom nie tylko opowiada się, jak mają obsługiwać klientów; muszą one same praktycznie wykonywać swój zawód, stawia się je wobec coraz bardziej trudnych zagadnień; przez ciągłą praktykę doprowa

Sprawca zbrodni nie przyznał się do winy. Po przesłuchaniu świadków i biegłego lekarza, sąd wydał wyrok, skazując Smetka na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw.

Komisja regulacyjna na ostatnim posiedzeniu rozważyła ponownie sprawę przebiecia ulicy przez ogród Saski.

Rozpoczęto przygotowania roboty do urządzenia pierwszych podziemnych szaleńców na Krakowskim Przedmieściu i przy zbiegu Zygmuntońskiej i Targowej.

Na Żoliborzu odbyła się uroczystość przedłożenia linii tramwajowej Nr. 14, w której wzięli udział prezydent miasta inż. Słomiński, radni, ławnicy, przedstawiciele dyrekcji tramwajów i prasy.

Odbyło się otwarcie XIII. kursu szkolnego dla urzędników i funkcjonariuszów więziennych. Kurs liczy 50 słuchaczy.

Ministerstwo Komunikacji ogłosiło konkurs dla architektów na projekt szkieletu Dworca Głównego w Warszawie oraz na rozplanowanie terytorium kolejowego od ul. Marszałkowskiej do dworca.

Teatr Letni wystawił nową komedię Jastrzebca-Zaleskiego, autora „Gobelino”, pod tyt. „Premjowana piękność” (s. 1.)

Dobra wola nie wystarczy. Zła i dobra obsługa w sklepach. „Wyższe studia” dla sprzedawczyń.

„Zła obsługa!” Łatwo to powiedzieć. Są ludzie, którzy słowa te mają „na języku” już w chwili, gdy wstepują do sklepu. Czeka ją wprost na sposobność, by użyć tych słów. Często mają rację — a jednak częściej jeszcze krzywdzą młode osótki, przez cały dzień stojące za ladą.

Jak go ocenić? Jak w ten sposób obsłużyć, by go wprost przymusił do kupienia? Oto np. wykład na temat: czego sprzedawczyń nie wolno robić. Wiele np. przychodzi ktoś do sklepu, a usłyszawszy cene mówi: — „To zbyt drogie”. Czy wolno sprzedawczyńi odpowie dzieć: „To nie jest zbyt drogie”? Nie, przeniędę. Nie wolno klientowi przeczcę. Należy mu odpowiedzieć: „Jeśli pan (pani) uwzględni jakość tego

„Tajemniczy Zamek” na ekranie „Corsa”.

W obecnym programie czaruje nas dawno niewidziana ulubienica publiczności, Ossi Oswald, pełna temperamentu, wdzięku, finezji i fertyczności. Partnerem jej jest Eddie Polo, który jest u szczytu swego powodzenia. Od szeregu trwa na tej wyżynie triumfów i niewątpliwie jeszcze lata na niej pozostanie, jako niezrównany sportsmen i zabijaka. Temperament Pola daje specjalne zabarwienie całemu filmowi, narzuca mu świetne tempo warko płynącej akcji. „Tajemniczy zamek”, w której włożono maksimum pracy, zreczności, emocji i pomysłowości jest przyjemnym widowiskiem dla zwolenników kina. Nad program: arcywesoła farsa. (e)

Przed łódzką premierą „Córki Zorry”. Bebe Daniels — „wielki Doug w spódnicy”

Niezrównana rywalka Douglasa Fairbanksa.

— Jestem jedynym w swoim rodzaju artystą i bez konkurencji — jeszcze przed rokiem twierdził Douglas Fairbanks. Lecz czasy się zmieniają!

Zapytany obecnie przez jednego z dziennikarzy amerykańskich, Doug rzekł: „Jestem dalej bez konkurentów, ale... posiadam konkurentkę”. Dziennikarz na te słowa się roześmiał. — Panie Douglasie, pan twierdzi, że nie masz konkurenta, tylko konkurentkę. Nie, to arcyzabawne!”

Doug jednakowoż nic nie odrzekł, wziął dziennikarza pod rękę i zaprowadził do swego domu, gdzie posiada salę do wyświetlania filmów. Zadzwonił do „Paramountu” i poprosił o przysłanie filmu „Córka Zorry” (Seniorita), co też uczyniono.

Po chwili ukazał się na ekranie pierwszy akt „Córki Zorry”... drugi... trzeci... Wtenczas ów dziennikarz wykrzyknął: „Panie Fairbanks, ta kobieta jest przecież lepsza od pana!” I tak rzeczywiście jest.

Bebe Daniels w swoim filmie „Córka Zorry” zwyciężyła wielkiego Douga! Przed wielkim ta lentem tej artystki schylamy czoło.

Bebe Daniels w filmie „Córka Zorry” okazała się niebezpieczną rywalką Douglasa Fairbanksa i zyskała powszechne miano „Wielkiego Douga w spódnicy”.



Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Oddział ruchu ulicznego komisariatu rządu wdał w ciągu września r. b. 456 nowych praw jazdy na samochody i 15 na motocykle, z czego 9 kobietom.

W dniu 30 listopada odbyła się uroczysta inauguracja Szkoły Księgarskiej, jako jeden z punktów obchodu 10-lecia księgarstwa w Odrodzonej Polsce.

W dniu 14 b. m. odbyło się w sali Resursu Obywatelskiej uroczyste otwarcie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie



Najnowszym filmem reżyserzył genialnego Cecil B. de Melle'a jest znakomity dramat p. t. „Zakazana kobieta”.

Trzy lata pod grozą więzienia. Rehabilitacja starosty z Piotrkowa.

Z Warszawy donoszą: P. Stanisław Fijałkowski, starosta piotrkowski przekonał się o tem na własnej skórze.

Naraził sobie tego i owego i w rezultacie trafił do sądu pod zarzutem nadużyć paszportowych. Chodziło o to, że w r. 1924 miał wydawać ulgowe paszporty protegowanym ludziom zamożnym.

Sąd okręgowy uznał go winnym nadużycia władzy i skazał na 6 miesięcy więzienia, za sądząc od niego na rzecz skarbu państwa powództwo w wysokości 2000 zł.

Obrońca skazanego adw. Wasserberger zaapelował. Sprawa znalazła się onegdaj w warszawskim sądzie apelacyjnym. obrońca wkszał, iż w roku 1924 pojęcie zamożności

było bardzo względne, gdyż właściciele kamienic, na ogół ludzie zasobni, znajdowali się wówczas w trudnościach finansowych. Sąd drugiej instancji, uznając słusność wywodów obro-

ny i bezpodstawności oskarżenia, całkowicie p. Fijałkowskie go uniewinnił. P. Fijałkowski w ciągu trzech lat znajdował się pod grozą więzienia i był zawieszony w czynnościach.



Profesor Holberg dokonał udanej transplantacji szczurzego oka.

Bojówki komunistyczne w Polsce. Nowy rozkaz bolszewickiej Moskwy.

Z Warszawy donoszą: Komitet wykonawczy między narodówk komunistycznej skorzystał z sytuacji, wytworzonej przez strajk włókienniczy w Łodzi, aby położyć kres długotrwałej walce, która od kilku lat rozgrywała się w utrzymywanych przez Moskwę tajnych organizacjach wywrotowych w Polsce.

Komitet uznał, iż obecna sytuacja w Polsce wymaga bezwzględnej jednocy w organizacji komunistycznej i zwrócił się do komunistów polskich z okólnikiem, w którym domaga się zaniechania walki wewnętrznej w partji.

W okólniku tym między innymi czytamy: „Komitet wykonawczy między narodówk komunistycznej żąda przerwania walki frakcyjnej i stwierdza, że obie grupy nie uniknęły poważnych błędów politycznych”.

Oświadczenie to jest zapowie dzie zmian organizacyjnych w kierownictwie tajnych komunistycznych związków w Polsce. Okólnik zaleca dalej komunistom walkę przeciwko „imperjalizmowi i faszyzmowi polskiemu oraz przeciw P. P. S. i namnikiem, w którym domaga się tworzenia bojówek.

SPORT

Na pabjanickich boiskach.

Orkan I, (Łódź) -- Burza I, (Pabjanice) 3:3 (1:1).

Pierwszy występ Z. Bednarka z RTSG.

Pabjanicka „Burza“ gościła na swym boisku drużynę Orkana, która zjechała w najsilniejszym składzie z Millerem na środku ataku...

Meczem powyższym pabjaniczanie udowodnił, iż reprezentacja nieprzeciętna klasę w piłkarstwie i że, prowadzenie w mistrzostwie klasy „B“ zawodząca tylko sztucę gry...

Grę rozpoczynają gospodarze i niespodziewanie po szybkiej i ładnej kombinacji Wilde- man — Łuczak — Łuczak — Wilde- man — Bednarka, ten ostatni po umiejętnym driblingu pakuje piłkę do siatki...

Po wznowieniu gry już w drugiej minucie Niebiescy z 20-metrowego strzału Łuczaka prowadzą. W niespełna osiem minut tenże gracz, również z dalekiego strzału podwyższa wynik do 3:1.

Wynik ten utrzymuje się do 31-ej minuty, w której to fazie obie drużyny żwawo parły na bramkę, jedna, by wynik podwyższyc, druga, by uzyskać wyrównanie...

W Burzy zbyt mało pracowało lewym skrzydłem. Poza tem żadnych innych słabych punktów nie zaobserwowano.

Sędziował b. dobrze p. Rakowski. Publiczności około 400 osób.

Sokół -- Burza 5:0 (3:0).

Słaba gra bramkarza.

Ostatnio na boisku T. G. „Sokół“ w Pabjanicach odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy powyższymi zespołami, które wystąpiły w składach: Sokół: Skibiński, Osmelak, Krystek, Adamek, Dobros, Jankowski, Rudnicki, Wais, Jedrysiak.

„Burza“: Werner, Cymerman, Bajer, Heineman, Piśniak II, Jaroszka, Szynk R., Rauchert II, Arlt, Piśniak I, Neldner.

Powyższe zawody obfitowały w szereg ciekawych momentów podbramkowych przy prowadzeniu gospodarzy, którzy w 15 min. uzyskali prowadzenie ze strzału środkowego napastnika. Dalsze bramki padły w pierwszej połowie w 18-ej i 23 minucie.

Po wznowieniu gry drużyna Burzy grała bez prawego skrzydła, Neldnera, który z powodu odniesionej kontuzji nie mógł nadal brać udziału w meczu.

Nasi łyżwiarze, narciarze i hokeyści zagranicą.

Tydzień sportów zimowych w Davos.

Od 13 do 20 stycznia roku przyszłego odbywać się będzie w Davos doroczny tydzień sportów zimowych z udziałem szeregu zawodników zagranicznych. W tym okresie odbędzie się rozgrywkę w hokeju na lodzie, zawody narciarskie, curling i zawody łyżwiarskie.

Jak podają pisma zagraniczne, Polska została również zaproszona do wzięcia udziału w tych zawodach.

Dnia 2 listopada r. b. wiedeńskie Towarzystwo łyżwiar-

Stopper w ręku Nurmiego. Historia rekordu godzinnego w biegu.

Pytanie, jaką przestrzeń zdolają przetrwać w ciągu godziny, interesowało zawsze najlepszych długodystansowców świata.

W połowie zeszłego stulecia Indianin Deerfoot (Jelenie no gi) przebiegł w ciągu godziny przestrzeń 18.589 metrów. W 1884 roku Anglik Georges, znany ze swego doskonałego rekordu światowego na milę angielską, zbliżył się do rekordu czerwonoskórego na odległość 34 mtr., nie zdolał jednak go pobić.

W 1904 roku Anglik Alfred Shrubba startował w Glasgowie i pobit rekord powyższy.

Po Shrubbie rekord ten poprawił genialny długodystansowiec francuski Jean Bouin 6-go czerwca 1913 roku na bieżni stołchołmskiej. Bouin przebiegł 15 km. w czasie 41 min. 18,6 sek., a w ciągu godziny — 19 km. 21,9 mtr. Pomimo wielokrotnych prób najlepszych dystansowców świata rekord ten przetrwał do zeszłej niedzieli, kiedy wreszcie Nurmij podjął próbę wywołania nazwiska Bouina.

Finlandczyk przebiegł całą przestrzeń w niezwykle równym tempie, regulując szybkość biegu za pomocą trzymanego w ręku stoppera. Na 3.000 mtr. Nurmij ma czas 9:15 sek., na 5 tys. mtr. — 15:28 sek., na 10 km. — 31:10 sek., na 15 km. — 46:49,5 sek. (rekord światowy Bouina pobity), na 10 mil angielskich (16,093 km.) — 50:15 sek. (rekord światowy Shrubba pobity) i w biegu godzinnym 19,210,82 km. (rekord światowy Bouina pobity o 180 mtr.).

zyskała na bołowości w ataku zameldował sędziemu iż nie życzy sobie, by w drugiej połowie zamieniano graczy.

Wobec powyższego Burza była zmuszona kontynuować dalszą grę w „dziesiątkę“.

Bramkarz Burzy miał feralny dzień i temu należą przypisać wysoką przegrana.

Arbiter p. Mike. Publiczności 200 osób.



Pływanie.

SPORT W KILKU SŁOWACH.

(-) R. T. S. „Widzew“ otrzy- mał od władz miejskich teren na Polesiu Widzewskim pod budowę boiska.

(-) Sędzia p. Zygmunt Hanka prowadzi w niedzielę najważniejszy mecz ligowy w Polsce Pogon — Wisła we Lwowie.

(-) „Szlagger“ sezonu w Łodzi L. K. S. — Turysty sędziuje nie dr. Lustgarten a p. Rutkowski z Krakowa.

(-) W nadchodzącą niedzielę w Warszawie rozegrany będzie kolarski bieg na przełaj. Włóczęka ma już startować w barwach T. Z. S.

(-) Dotychczas do mistrzostw Polski w koszykówkę zgłoszono drużyny: Polonia, A. Z. S., Varsovia, A. Z. S. (Poznań) i „czarna trzynastka“ Y. M. C. A. (Kraków).

(-) W Warszawie rozpoczęły się zawody w hokeju na lodzie. Towarzystwo przewiduje mecze hokejowe ze wszystkimi prawie reprezentacjami europejskimi, a m. in. zaproszenie otrzymała również polska drużyna hokejowa.

Poza tem wszystkie zespoły, które wyjadą na rozpoczynające się z końcem stycznia w Budapeszcie zawody hokejowe o mistrzostwo Europy, zatrzymają się w przejeździe w Wiedniu, gdzie rozegrają spotkania.

Zawody niezwiązanych klubów. Kruschender — Sztern, Pabjanice 5:0 (2:0).

W Pabjanicach młode drużyny Kruschendera i Szternu zmierzyły swe siły. Drużyna Kruschendera odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo przy widocznej przewadze.

W nadchodzącą sobotę, dnia 20 października r. b. na boisku Burzy w Pabjanicach odbędą się towarzyskie zawody między Łódzkim Żydowskim Towarzystwem Sportowym „Kraft“ a tatarskim klubem sportowym „Burza“.

Kruschender — Makkabi, Pabjanice 3:0.

Na boisku Kruschendera spotkały się niezwiązane drużyny Kruschendera i Makkabi.

Grą prowadzona z przewagą gospodarzy przyniosła im drugie zasłużone zwycięstwo. Wynik odpowiada przebiegowi gry Publiczności sporo. Sędziował p. Jedrysiak.

bramki „Kruschender“ uzyskał ze strzałów swego bramkarza Rybaka, dzięki podsytkowanym rzutom karnym. Sędzia p. Osmelak.

Żydowska publiczność pabjanicka coraz więcej interesuje się zawodami, czego najlepszym dowodem, iż w sobotę o- biegło boisko około 300 osób. Wielką jednakże szkoda, że wię- kszość, to ludzie „na gapie“.



NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 43.25, Zurich 58.25 Berlin noty wieksze 46.95 — 47.35, wyplata na Warszawie 46.975 — 47.175, na Katowice 46.925 — 47.125, na Poznań 47.00 — 47.20, Gdańsk 57.80 — 57.94, wyplata na Warszawie 57.77 — 57.92, Wiedeń 79.64 — 79.92, Praga 378.41.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Notowania końcowe. N. York 4.85.03, Holandia 12.09.75, Francja 124.20, Belgja 34.993, Włochy 92.60, Niemcy 20.368, Szwajcaria 25.201, Danja 18.192, Szwecja 18.138, Norwegia 18.195, Helsingfors 192.70, Praga 163.68, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.25. Paryz. Notowania końcowe. Londyn 124.20, N. York 25.61, Szwajcaria 492 i pół.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.80 — 57.94, czek na Londyn 25.01 i 3/4, telegraficzne wyplata ty na Warszawie 57.77 — 57.92. Nowy York. Dewizy: Londyn 4.85 i 1/32, Paryz 3.90 i 5/8, Berlin 23.81 i pół.

14.10, Praga 2.96 i pół, Warszawa 11.25.

BAWELNA.

Liverpool, 17. 10. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.14 luty 10.12, marzec 10.12, kwiecień 10.10, maj 10.10, czerwiec 10.06, lipiec 10.04, sierpień 9.96 wrzesień 9.88, październik 10.34/9.80, listopad 10.20, grudzień 10.17, loco 10.97. Tendencja spokojna i utrzymana.

Liverpool, 17. 10. Egipska, zamknięcie: styczeń 17.78, marzec 17.98, maj 18.09, lipiec 18.17, wrzesień 17.58, listopad 17.68.

Nowy York, 17. 10. Amerykańska: zamknięcie: styczeń 19.58 — 19.86, luty 19.79, marzec 19.75 — 19.78, kwiecień 19.68, maj 19.64 — 19.65, czerwiec 19.55, lipiec 19.46 — 19.49, październik 19.95 — 19.97, listopad 19.82, grudzień 19.83 — 19.86, loco 20.200. Tendencja stała.

Nowy Orleans, 17. 10. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 19.24 — 19.25, marzec 19.13 — 19.18, maj 19.04 — 19.06, lipiec 18.90, październik 19.20, grudzień 19.22 — 19.26, loco 19.32.

Waluty dewizy i złoto.

Tendencja dla dewiz utrzymuje się dla większości bez zmiany. Drobną różnicę kursów o 1 gr. miały na swą korzyść dewizy na Mediolan, a niekorzyść dewizy na Szwajcarję. Jedynie dewizy na Wiedeń obniżyły się poważnie, bo o 5 groszy. Obroty dolarami gotówkowymi dokonywane są stale po kursie niezmiennym. Zapotrzebowanie dewiz znow nieznacznie wzrosło, zostało jednak w zupełności pokryte.

PAPIERY PAŃSTWOWE PRAWIE BEZ ZMIAN. LEPSZA TENDENCJA DLA LISTÓW ZASTAWNYCH.

W grupie pożyczek państwowych tendencja była spokojna i obroty umiarkowane. Kursy pożyczek uległy tylko drobnym zmianom. Obniżyła się 4 proc. inwestycyjna o 50 gr. i Dolarówka o 25 gr., wzrósł zaś kurs 10 proc. Poż. Kolejowej o pół proc. Dla działu listów zastawnych zebranie dzisiejsze przyniosło zupełną zmianę dotychczasowej tendencji. Nastąpiła tu poważna zmiana na lepsze i spadające dotychczas kursy osiągnęły pewne zwyżki, a mianowicie 4 i pół proc. i z ziemskich 50 gr., 8 proc. i z m. Warszawy 25 gr. i 8 proc. i z Tow. Kred. Przem. Polskiego jeden procent, nisko notowano jedynie 8 proc. i z m. Kalisza. Rynek obliacyjny od dłuższego czasu pozostaje bez ruchu.

Drobne transakcje nie nadają się do notowań: Akcje: Chodorów 98, Clechanów 24, Czersk 5, Cukier 56.50, Nobel 27, Cegielski 44, Borkowski 16.50, Syndykat 10, Haberbusch 217.

WALUTY DEWIZY I ZŁOTO.

Tendencja dla dewiz utrzymuje się dla większości bez zmiany. Drobną różnicę kursów o 1 gr. miały na swą korzyść dewizy na Mediolan, a niekorzyść dewizy na Szwajcarję. Jedynie dewizy na Wiedeń obniżyły się poważnie, bo o 5 groszy. Obroty dolarami gotówkowymi dokonywane są stale po kursie niezmiennym. Zapotrzebowanie dewiz znow nieznacznie wzrosło, zostało jednak w zupełności pokryte.

PAPIERY PAŃSTWOWE PRAWIE BEZ ZMIAN. LEPSZA TENDENCJA DLA LISTÓW ZASTAWNYCH.

W grupie pożyczek państwowych tendencja była spokojna i obroty umiarkowane. Kursy pożyczek uległy tylko drobnym zmianom. Obniżyła się 4 proc. inwestycyjna o 50 gr. i Dolarówka o 25 gr., wzrósł zaś kurs 10 proc. Poż. Kolejowej o pół proc. Dla działu listów zastawnych zebranie dzisiejsze przyniosło zupełną zmianę dotychczasowej tendencji. Nastąpiła tu poważna zmiana na lepsze i spadające dotychczas kursy osiągnęły pewne zwyżki, a mianowicie 4 i pół proc. i z ziemskich 50 gr., 8 proc. i z m. Warszawy 25 gr. i 8 proc. i z Tow. Kred. Przem. Polskiego jeden procent, nisko notowano jedynie 8 proc. i z m. Kalisza. Rynek obliacyjny od dłuższego czasu pozostaje bez ruchu.

Drobne transakcje nie nadają się do notowań: Akcje: Chodorów 98, Clechanów 24, Czersk 5, Cukier 56.50, Nobel 27, Cegielski 44, Borkowski 16.50, Syndykat 10, Haberbusch 217.

TEATR W SALI K. SCHEIBLERA I L. GROHMANA.

Dzisiaj ostatnie przedstawienie komicznej krotkowilli „Pan podprefekt“, rozmieszalającej publiczność do lez. Bilety w cenie od 40 gr. do 2 zł. nabywać można w kasie na miejscu od godz. 11 rano do 3 i od 5 do 9 wieczorem.

DZISIEJSZE OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „TEATRO DEI PICCOLI“.

Dzisiaj wieczorem słynny teatr włoski „Teatro dei Piccoli“ daje dwa ostatnie przedstawienia, które zarazem będą pożegnalnymi występami w Łodzi. Teatr wyjeżdża w pełni powodzenia ze względu na zawarte kontrakty we Lwowie, Krakowie i Poznaniu.

KONCERT CHÓRU NAUCZYCIELEK CZECHOSŁOWACKICH Z PRAGI.

Z okazji uroczystości jubileuszowych 10-cio lecia odrodzonej Czechosłowacji świątny chór nauczycielek czehosłowackich z Pragi urządził tournée po Polsce celem propagowania sztuki chórnej żeńskiej. Chór ten zawita również do Łodzi celem urządzenia koncertu w Filharmonii we wtorek, dnia 23 października o godz. 8.30 wiecz. Bilety na ten niezmiernie interesujący koncert już sprzedają kasa Filharmonii.

DZISIEJSZY KONCERT AGI LACHOWSKIEJ.

Dzisiaj odbędzie się w Filharmonii zapowiadany 3-ci koncert mistrzowski, na którym wystąpi znakomita primadonna oper zagranicznych Aga Lachowska. Słynna artystka przybyła już do naszego miasta. W programie dzisiejszego koncertu artystka odśpiewa arie operowe oraz pieśni Glucka, Scarlatti, Bacha, Purcella, Pergolesego, Rossiniego, Schuberta, Schumana, Chopina, Moniuszki, Walęwskiego, Greczaniowa, Mussorgskiego i wielu innych. Akompanjować będzie dyr. Teodor Ryder. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

„CHATA WUJA TOMA“ DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Do dyrekcji „Casina“ zgłaszają się poszczególne szkoły z propozycją, by wartościowy i pełen waleorów etycznych film „Chata wuja Toma“ demonstrować w godzinach przedpołudniowych dla młodzieży szkolnej po cenach znizowanych. Dyrekcja „Casina“, uwzględniając powyższe życzenia, zawiadamia zainteresowanych, że ma w pro-

jektę urzędzenie specjalnych seansów dla młodzieży szkolnej. O ile zgłosi się odpowiednia ilość reflektantów. Wobec tego uprasza się dyrekcję szkół o zgłaszanie zamawiań do zarządu „Casina“. Seanse zbiorowe dla młodzieży mogą się odbyć jedynie od godziny 12-ej do godz. 3-ej.

RADJO-KĄCIK.

Czwartek, 18-go października. Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.05 Odczyt p. t. „O samorządzie w szkole“ — organizowany staraniem Min. W. R. i O. P., wygłosił prezenca państwowego gimnazjum żeńskiego im. Marii Ko- nopnickiej; 12.30 Transmisja z Filharmonii warszawskiej koncertu organizowanego dla młodzieży szkolnej, II-gi koncert szkolny organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskim Radjo. W pro- gramie utworzy Stanisława Moniuszki. Koncert po przedzi słowem wstępem p. Tadeusz Mayner; 14.00 Przerwa; 15.00 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarczy i nad program; 15.20 Przerwa; 15.45 Komunikaty Listy Obronny Powietrznej i Prze- ciwgazowej; 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych; 16.55 Przerwa; 17.00 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki; 17.35 Pogadanka p. t. „Intymny świat dziecka“ z działu „Kącik dla kobiet“ — wygłosi p. Maria Ankiewiczowa; 18.00 Transmisja z Krakowa; 19.00 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; 19.20 Przerwa; 19.30 Odczyt p. t. „Cieście lasu“, wygłosi prof. Adam Szwarz; 19.55 Sygnał czasu, komunikat rolniczy; 20.05 „Romantyk muzyczny XIX wieku“ (Odczyt III) wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski; 20.30 Muzyka lekka. W przerwie biletowy „Messenger Polonałs“ w języku francuskim; 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej (P.A.T.); 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy i nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Bristol“, Orkiestra pod kier. Jerzego Petersburskiego i Artura Golda.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują anteki: G. Antoniewicza, Pabjanicka 50, K. Chadzińskiego, ul. Piotrkowska 164, W. Sokolewicz, Prze jazd 19, R. Rembielińskiego, Andrzejka 28, J. Zundlewicza, Piotrkowska 25, M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

Perły z małego sklepiku.

Historja nieprawdopodobna a jednak prawdziwa.

Historja sznura szklanych pereł jest obecnie sensacją towarzystwa nowolorskiego. Oto pewne uboże małżeństwo aktorskie, które szereg lat spędziło na występach gościnnych w Europie powróciło do Nowego Jorku. Zaoszczędziło sobie trochę pieniędzy.

Aktorka zaprzęgnęła teraz spelnie dawne marzenie i kupiła sobie sznur pereł z kryształu, tem bardziej, iż ta ozdoba miała kosztować tylko 25 dolarów. Często aktorka podobny sznur podziwiała na szwi jej przyjaciółki.

Aktorka spróbowała szczyścić w kilku magazynach sztućczych biżuterji. Ale sznur pereł kosztował co najmniej 45 dolarów. Zaszła wreszcie do małego sklepu podmiejskiego. — Tam zakupiła sznur za 18 dolarów. Nie porzuciła jednak na tej „lekkomyślności”. Postanowiła opatrzyć sznur srebrnym zamkiem.

W tym celu zwróciła się do pewnego podrzednego jubilera. Można sobie wobrazić jej zdziwienie i radość, gdy kupiec urządził perły, zrobił wielkie oczy i zawołał:

— Co za wspaniałe perły! Czy nie miałabym ochoty ich sprzedać? Chętnie bym za nie zapłacił 10 tys. dolarów.

— Jakto — zapytała zdumiona aktorka — czyżby te perły były prawdziwe?

— Ależ naturalnie. Przedstawiają bardzo znaczną wartość. Oświadczyłem przecież pani, że natychmiast jestem gotów za nie zapłacić 10 tysięcy dolarów, jakkolwiek tych pieniędzy w tej chwili nie mam, mógłbym dopiero jutro je Pani wręczyć.

Aktorka zorientowała się w sytuacji i udała się z perłami do pierwszorzędного jubilera. Ten na propozycję kupna natychmiast się zgodził i ofiarował artystce 100 tys. dolarów. Ostatecznie sprzedała aktorka perły za 150 tys. dolarów.

Zycie jest najbardziej pomysłowym poetą. Ani Edgar Poe, ani Conan Doyle, nie potrafiliby wymyśleć przybijku tak romantycznej historji, jak ta, która zdarzyła się niedawno w San Francisco. Oto jej szczegóły:

Inż. Edwarda Basseta znalezione niedawno bez życia w jego mieszkaniu wśród okoliczności nader tajemniczych.

Basset liczył 50 lat. Był kawalerem i prowadził życie dziwaka. Nie przyjmował nikogo, nie miał przyjaciół i miesiącami nie opuszczał mieszkania. Stary służący był jedyną istotą, z którą się dziwak stykał.

Ten służący stwierdził pewnego razu, że drzwi sypialni są zamknięte. Był bardzo zdziwiony. O tej porze pan jego zwykle jeszcze nie spał. Zapukał. Brak odpowiedzi. Począł wołać. Nikt się nie odezwał. Drewniany prógkiem przecięciem, zawołał policję.

Wyłamano drzwi. Basset leżał pod stołem. Był martwy. Lekarz sądowy zbadał zwłoki, lecz nie mógł znaleźć śladów

Ten niespodziewany uśmiech szczęścia rozszerzył się w Nowym Jorku szerokim echem. Para aktorska wjechała do Szwajcarii, gdzie nad jeziorłem Kemańskim zakupiła przesiłek na wille.

Fabrykant ukradł... markę pocztową.

Kosztowała tylko 40 tysięcy dolarów.

Trudno to sobie wobrazić. A jednak istnieje rzeczywiście skrawek papieru, o kształcie ośmiobocznym, przedstawiającego wartość 40 tysięcy dolarów.

Znaczek ów pochodzi z roku 1856 z Brytyjskiej Guyany.

Wysoka jego wartość pochodziła z tego, że w tym właśnie czasie wydano pamiątkowe marki w bardzo szczupłej ilości. Tak się zaś zdarzyło, iż cały ów nakład uległ zniszczeniu.

a pozostała tylko jedna, jedyna marka.

Znajduje się ona w posiadaniu znanego nowolorskiego filatelisty Kwawera Franciszka Dennise, który jest właścicielem jednego z najpiękniejszych i najbogatszych zbiorów światła.

Marka ta stała się niedawno przyczyną romantycznej przygody. Oto inny znany zbieracz amerykański, zamieszkały w Brooklinie, fabrykant Ernest Miller zapisał swą cenną kolekcję posiadania marki. Zaproponował swemu rywalowi bardzo okazałą sumę.

Ale Dennis nie chciał nawet słyszeć o tem. W jakimś czasie później cenna marka zniknęła bez śladu.

oczywista podejrzenie padło na Millera. I rzeczywiście fabrykant, choć zrazu stanowczo się wreszcie do kradzieży.

Marke musiał oddać a sam został skazany na miesiąc więzienia z zawieszeniem kar na trzy lata.

ŚMIERĆ W DZIURCE OD KLUCZA.

Tajemniczy zgon starego dziwaka.

gwałtownej śmierci. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek uduszenia. Policja łamała sobie głowę nad tą tajemniczą sprawą. Należy do dać, iż pod ścianą — naprzeciw jednych drzwi znalezione naboje.

Nabój był stalowy, o formie niespotykanej. Na pierwszy rzut oka stwierdzono, że nabój został już użyty i nie należał do zwyczajnych nabojów rewolwerowych.

Zaczęto dokładnie manipulować okolo naboju, gdy w tem lekarz i dwaj detektywi doznali niemiłego uczucia. Uczuli jak by zapach gazu. Otworzono na tychmiast okno. Zapach trwał dalej. Trzej mężczyźni uciekli z pokoju.

Jednego z detektywów musiano umieszczyć w szpitalu, gdyż okazywał podobne objawy zatrucia, jak zwłoki dziwaka. Te raz wyjaśniła się sprawa tajemniczej śmierci.

Basset został otruty specjalnym gazem. W jaki sposób jednak gaz ów dostał się do pokoju? Po dłuższym śledztwie stwierdzono niewątpliwie, iż morderca posługujący się specjalnym typem broni pneumatycznej, wystrzelił przez dziurkę od klucza.

Ta kunsztowna hipoteza nie naprowadziła jednak dotychczas na ślad tajemniczego złooczyńcy i na ustalenie motywów zbrodni.

Małaz hiszpański Gova, uciekł swego czasu z odczynu do Bordeaux.

gdzie umarł i został pochowany na miejscu w cmentarzu. Niedawno to stała w Hiszpanji wdrożona akcja, zmierzająca do przeniesienia śmiertelnych resztek genialnego mistrza z Bordeaux do Hiszpanji.

Można jednak wyobrazić sobie zdumienie komisji, która się ta sprawa zajęła, gdy podczas ekshumacji zwłok stwierdzono, iż w trumnie nie znajduje się

głowa artysty. Tajemnicza ta sprawa wyjaśnił pewien historyk sztuki w sposób następujący: Oto za palony wielbiciel Gova, markiz San Adrian, wykradł przed laty głowę mistrza natychmiast po śmierci malarza, aby uczynić z niej portret.

Historik ów twierdzi, iż portret został oczywiście sporządzony przez malarza Firrao i znajduje się w bibliotece uniwersytetu w Saragossie...

Nieboszczyk bez głowy.

Odkrycie podczas eksmisji zwłok.

Jak wiadomo, znakomity malarz hiszpański Gova, uciekł swego czasu z odczynu do Bordeaux.

gdzie umarł i został pochowany na miejscu w cmentarzu. Niedawno to stała w Hiszpanji wdrożona akcja, zmierzająca do przeniesienia śmiertelnych resztek genialnego mistrza z Bordeaux do Hiszpanji.

Można jednak wyobrazić sobie zdumienie komisji, która się ta sprawa zajęła, gdy podczas ekshumacji zwłok stwierdzono, iż w trumnie nie znajduje się

głowa artysty. Tajemnicza ta sprawa wyjaśnił pewien historyk sztuki w sposób następujący: Oto za palony wielbiciel Gova, markiz San Adrian, wykradł przed laty głowę mistrza natychmiast po śmierci malarza, aby uczynić z niej portret.

Historik ów twierdzi, iż portret został oczywiście sporządzony przez malarza Firrao i znajduje się w bibliotece uniwersytetu w Saragossie...

gdzie umarł i został pochowany na miejscu w cmentarzu. Niedawno to stała w Hiszpanji wdrożona akcja, zmierzająca do przeniesienia śmiertelnych resztek genialnego mistrza z Bordeaux do Hiszpanji.

Można jednak wyobrazić sobie zdumienie komisji, która się ta sprawa zajęła, gdy podczas ekshumacji zwłok stwierdzono, iż w trumnie nie znajduje się

głowa artysty. Tajemnicza ta sprawa wyjaśnił pewien historyk sztuki w sposób następujący: Oto za palony wielbiciel Gova, markiz San Adrian, wykradł przed laty głowę mistrza natychmiast po śmierci malarza, aby uczynić z niej portret.

Historik ów twierdzi, iż portret został oczywiście sporządzony przez malarza Firrao i znajduje się w bibliotece uniwersytetu w Saragossie...

gdzie umarł i został pochowany na miejscu w cmentarzu. Niedawno to stała w Hiszpanji wdrożona akcja, zmierzająca do przeniesienia śmiertelnych resztek genialnego mistrza z Bordeaux do Hiszpanji.

Można jednak wyobrazić sobie zdumienie komisji, która się ta sprawa zajęła, gdy podczas ekshumacji zwłok stwierdzono, iż w trumnie nie znajduje się

głowa artysty. Tajemnicza ta sprawa wyjaśnił pewien historyk sztuki w sposób następujący: Oto za palony wielbiciel Gova, markiz San Adrian, wykradł przed laty głowę mistrza natychmiast po śmierci malarza, aby uczynić z niej portret.

Historik ów twierdzi, iż portret został oczywiście sporządzony przez malarza Firrao i znajduje się w bibliotece uniwersytetu w Saragossie...

gdzie umarł i został pochowany na miejscu w cmentarzu. Niedawno to stała w Hiszpanji wdrożona akcja, zmierzająca do przeniesienia śmiertelnych resztek genialnego mistrza z Bordeaux do Hiszpanji.

Można jednak wyobrazić sobie zdumienie komisji, która się ta sprawa zajęła, gdy podczas ekshumacji zwłok stwierdzono, iż w trumnie nie znajduje się

głowa artysty. Tajemnicza ta sprawa wyjaśnił pewien historyk sztuki w sposób następujący: Oto za palony wielbiciel Gova, markiz San Adrian, wykradł przed laty głowę mistrza natychmiast po śmierci malarza, aby uczynić z niej portret.

Historik ów twierdzi, iż portret został oczywiście sporządzony przez malarza Firrao i znajduje się w bibliotece uniwersytetu w Saragossie...

gdzie umarł i został pochowany na miejscu w cmentarzu. Niedawno to stała w Hiszpanji wdrożona akcja, zmierzająca do przeniesienia śmiertelnych resztek genialnego mistrza z Bordeaux do Hiszpanji.

Można jednak wyobrazić sobie zdumienie komisji, która się ta sprawa zajęła, gdy podczas ekshumacji zwłok stwierdzono, iż w trumnie nie znajduje się

głowa artysty. Tajemnicza ta sprawa wyjaśnił pewien historyk sztuki w sposób następujący: Oto za palony wielbiciel Gova, markiz San Adrian, wykradł przed laty głowę mistrza natychmiast po śmierci malarza, aby uczynić z niej portret.

Historik ów twierdzi, iż portret został oczywiście sporządzony przez malarza Firrao i znajduje się w bibliotece uniwersytetu w Saragossie...

gdzie umarł i został pochowany na miejscu w cmentarzu. Niedawno to stała w Hiszpanji wdrożona akcja, zmierzająca do przeniesienia śmiertelnych resztek genialnego mistrza z Bordeaux do Hiszpanji.

Można jednak wyobrazić sobie zdumienie komisji, która się ta sprawa zajęła, gdy podczas ekshumacji zwłok stwierdzono, iż w trumnie nie znajduje się

głowa artysty. Tajemnicza ta sprawa wyjaśnił pewien historyk sztuki w sposób następujący: Oto za palony wielbiciel Gova, markiz San Adrian, wykradł przed laty głowę mistrza natychmiast po śmierci malarza, aby uczynić z niej portret.

Historik ów twierdzi, iż portret został oczywiście sporządzony przez malarza Firrao i znajduje się w bibliotece uniwersytetu w Saragossie...

gdzie umarł i został pochowany na miejscu w cmentarzu. Niedawno to stała w Hiszpanji wdrożona akcja, zmierzająca do przeniesienia śmiertelnych resztek genialnego mistrza z Bordeaux do Hiszpanji.

Zaczęto dokładnie manipulować okolo naboju, gdy w tem lekarz i dwaj detektywi doznali niemiłego uczucia. Uczuli jak by zapach gazu. Otworzono na tychmiast okno. Zapach trwał dalej. Trzej mężczyźni uciekli z pokoju.

Jednego z detektywów musiano umieszczyć w szpitalu, gdyż okazywał podobne objawy zatrucia, jak zwłoki dziwaka. Te raz wyjaśniła się sprawa tajemniczej śmierci.

Basset został otruty specjalnym gazem. W jaki sposób jednak gaz ów dostał się do pokoju? Po dłuższym śledztwie stwierdzono niewątpliwie, iż morderca posługujący się specjalnym typem broni pneumatycznej, wystrzelił przez dziurkę od klucza.

Ta kunsztowna hipoteza nie naprowadziła jednak dotychczas na ślad tajemniczego złooczyńcy i na ustalenie motywów zbrodni.

Małaz hiszpański Gova, uciekł swego czasu z odczynu do Bordeaux.

gdzie umarł i został pochowany na miejscu w cmentarzu. Niedawno to stała w Hiszpanji wdrożona akcja, zmierzająca do przeniesienia śmiertelnych resztek genialnego mistrza z Bordeaux do Hiszpanji.

Można jednak wyobrazić sobie zdumienie komisji, która się ta sprawa zajęła, gdy podczas ekshumacji zwłok stwierdzono, iż w trumnie nie znajduje się

głowa artysty. Tajemnicza ta sprawa wyjaśnił pewien historyk sztuki w sposób następujący: Oto za palony wielbiciel Gova, markiz San Adrian, wykradł przed laty głowę mistrza natychmiast po śmierci malarza, aby uczynić z niej portret.

Historik ów twierdzi, iż portret został oczywiście sporządzony przez malarza Firrao i znajduje się w bibliotece uniwersytetu w Saragossie...

gdzie umarł i został pochowany na miejscu w cmentarzu. Niedawno to stała w Hiszpanji wdrożona akcja, zmierzająca do przeniesienia śmiertelnych resztek genialnego mistrza z Bordeaux do Hiszpanji.

Można jednak wyobrazić sobie zdumienie komisji, która się ta sprawa zajęła, gdy podczas ekshumacji zwłok stwierdzono, iż w trumnie nie znajduje się

głowa artysty. Tajemnicza ta sprawa wyjaśnił pewien historyk sztuki w sposób następujący: Oto za palony wielbiciel Gova, markiz San Adrian, wykradł przed laty głowę mistrza natychmiast po śmierci malarza, aby uczynić z niej portret.

Historik ów twierdzi, iż portret został oczywiście sporządzony przez malarza Firrao i znajduje się w bibliotece uniwersytetu w Saragossie...

gdzie umarł i został pochowany na miejscu w cmentarzu. Niedawno to stała w Hiszpanji wdrożona akcja, zmierzająca do przeniesienia śmiertelnych resztek genialnego mistrza z Bordeaux do Hiszpanji.

Można jednak wyobrazić sobie zdumienie komisji, która się ta sprawa zajęła, gdy podczas ekshumacji zwłok stwierdzono, iż w trumnie nie znajduje się

głowa artysty. Tajemnicza ta sprawa wyjaśnił pewien historyk sztuki w sposób następujący: Oto za palony wielbiciel Gova, markiz San Adrian, wykradł przed laty głowę mistrza natychmiast po śmierci malarza, aby uczynić z niej portret.

Historik ów twierdzi, iż portret został oczywiście sporządzony przez malarza Firrao i znajduje się w bibliotece uniwersytetu w Saragossie...

gdzie umarł i został pochowany na miejscu w cmentarzu. Niedawno to stała w Hiszpanji wdrożona akcja, zmierzająca do przeniesienia śmiertelnych resztek genialnego mistrza z Bordeaux do Hiszpanji.

Można jednak wyobrazić sobie zdumienie komisji, która się ta sprawa zajęła, gdy podczas ekshumacji zwłok stwierdzono, iż w trumnie nie znajduje się

głowa artysty. Tajemnicza ta sprawa wyjaśnił pewien historyk sztuki w sposób następujący: Oto za palony wielbiciel Gova, markiz San Adrian, wykradł przed laty głowę mistrza natychmiast po śmierci malarza, aby uczynić z niej portret.

Historik ów twierdzi, iż portret został oczywiście sporządzony przez malarza Firrao i znajduje się w bibliotece uniwersytetu w Saragossie...

gdzie umarł i został pochowany na miejscu w cmentarzu. Niedawno to stała w Hiszpanji wdrożona akcja, zmierzająca do przeniesienia śmiertelnych resztek genialnego mistrza z Bordeaux do Hiszpanji.

Można jednak wyobrazić sobie zdumienie komisji, która się ta sprawa zajęła, gdy podczas ekshumacji zwłok stwierdzono, iż w trumnie nie znajduje się

głowa artysty. Tajemnicza ta sprawa wyjaśnił pewien historyk sztuki w sposób następujący: Oto za palony wielbiciel Gova, markiz San Adrian, wykradł przed laty głowę mistrza natychmiast po śmierci malarza, aby uczynić z niej portret.

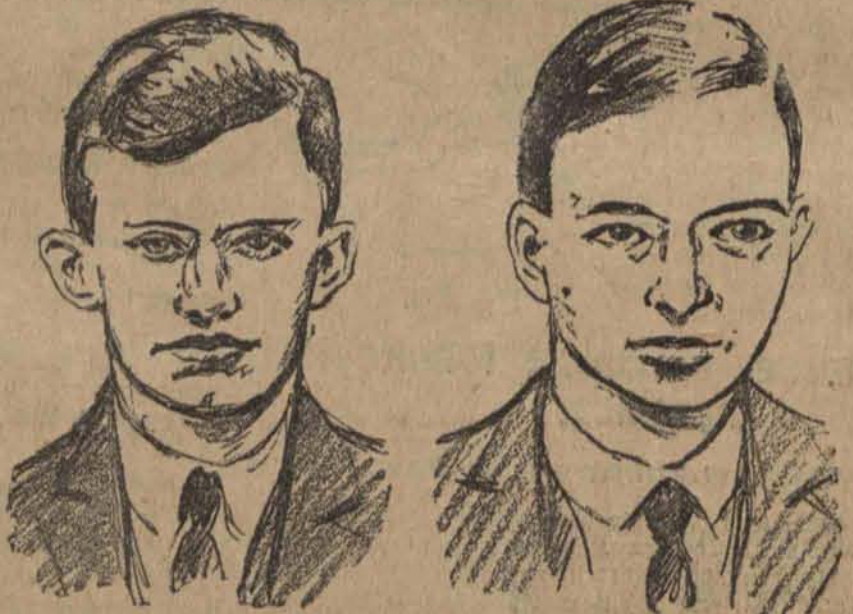
Historik ów twierdzi, iż portret został oczywiście sporządzony przez malarza Firrao i znajduje się w bibliotece uniwersytetu w Saragossie...

gdzie umarł i został pochowany na miejscu w cmentarzu. Niedawno to stała w Hiszpanji wdrożona akcja, zmierzająca do przeniesienia śmiertelnych resztek genialnego mistrza z Bordeaux do Hiszpanji.

Można jednak wyobrazić sobie zdumienie komisji, która się ta sprawa zajęła, gdy podczas ekshumacji zwłok stwierdzono, iż w trumnie nie znajduje się

głowa artysty. Tajemnicza ta sprawa wyjaśnił pewien historyk sztuki w sposób następujący: Oto za palony wielbiciel Gova, markiz San Adrian, wykradł przed laty głowę mistrza natychmiast po śmierci malarza, aby uczynić z niej portret.

Rozprężenie powojenne młodzieży.



Dziewiętnastoletni abiturjent gimnazjum w Gladbeck, Hellmuth Daube, został po ucieczce koleżeńskiej w bestjaljski sposób zamordowany.

Karel Ausman, kolega Daube, stanął przed sądem przysięgłych w Essen, oskarżony o dokonanie mordu.

MIMOZA Potężne arcydzieło filmowe: Dzisiaj i dni następnych!

„Tańczący Wiedeń”

W rolach głównych LYA MARYA i BEN LYON

Wytworny pan przed sądem.

Wiedeńska sensacja towarzyska.

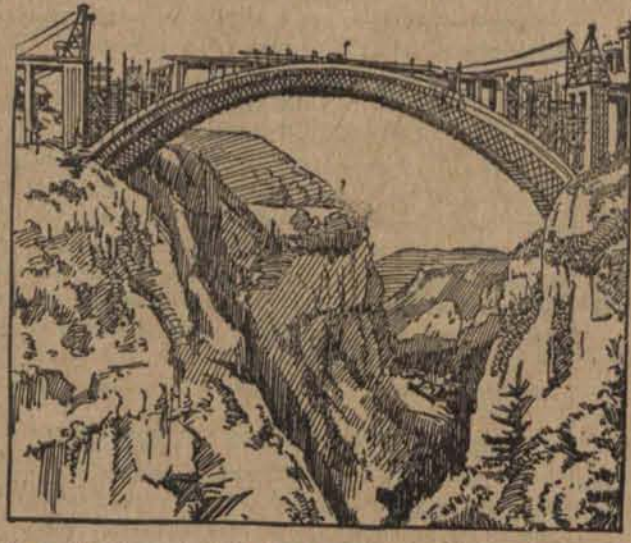
Wiedeń miał wczoraj małą sensację towarzyską. Stałe w Paryżu zamieszkały bar, Eugène Rotszyld zjawił się osobliście przed sądem. Chodziło o zeznanie jego w następującej sprawie:

W pałacu, który należy do bar, Rotszylda posiadał wielkie mieszkanie znany węgierski magnat Andor von Pechy. Gdy Pechy zmarł, najęła młoda kobieta Margita Lorinzer to mieszkanie. Zarząd pałacu Rotszylda zażądał jednak od niej, aże by mieszkanie opuściła. P. Lorinzer wniosła jednak skargę

w sprawie owego delozowania, które uważała za nieludzkie. Korzystając z obecności bar, Rotszylda w Wiedniu powołano go do sądu. Jest to wysmukły 42-letni mężczyzna, szpakowaty, z jasnym wasem, wytwornie ubrany.

Mędzy nim a p. Lorinzer, cudownie piękna osoba, doszło do żywej wymiany zdań. Ostatecznie sprawę załatwiono polubownie w ten sposób, że Lorinzer zobowiązała się opuścić mieszkanie z dniem 1 lutego.

Cuda nowoczesnej techniki.



W Sabaudji francuskiej budowano most o jednym łuku, rozpiętości 140 metrów nad przepaścią 150 metrów głęboką.

NA SPŁATY miesięczne i tygodniowe! poleca na nadchodzący sezon Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej Z. GLIKSMAN Łódź, Główna Nr. 1, palta z pierwszorzędnych materiałów według najnowszych zagranicznych fasonów.

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Teatr Miejski: — Proces Marji Duzan.

Teatr Kameralny: — J. Deva's „Simona”.

Teatr Popularny: — Małka Szwarcenkopf.

„Apollo” — Miłość Joanny Ney.

„Casino”: — „Chata wpa Toma”.

„Czary”: — Syn perłji.

„Corso” — Tajemniczy zamek

„Capitol” — Człowiek bez sumienia

„Kino Dom Lud.” — Podpory tronu

Miej. Kin. Ośw. — Danton i Robespierre.

„Mimoza” — Tańczący Wiedeń.

„Grand Kino” — Córka Szelki.

„Luna”: — Titanic.

„Odeon” — Cyrk Royal.

„Palace” — Svengall.

„Resursa”: — Księżca Kochanka.

Splendid: — Występy teatru marjo. netek.

Pocz. seansów: 4.30 6.30 8.15 10.00

„Spł. Prac. Pa.” — Ubóstwiana.

Pocz. seansów 4.30 6.30 8.15 10.00

„Wodewil” — Cyrk Royal.

—X—

WINSZUJEMY:

Jutro: Płotrowi.

Wschód słońca 6.05.

Zachód — 16.37.

Długość dnia 11.59.

Ubyło dnia 5.08.

Tydzień 42.

Pogromcy Oceanu na Międzynarodowej Wystawie Lotniczej.



Na Międzynarodowej wystawie lotniczej w Berlinie spotkali się trzej lotnicy transatlantyccy: Niemiec Koebel, Irlandczyk Major Fitzmaurice i Amerykanin Chamberlin.

Założyciel i wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito na własnej maszynie litograficznej przy ul. Zawadzkiej Nr. 3

Za redakcję i wydawnictwo odpowiada: Władysław Ulatowski.